

W obronie życia i rodziny

„Wspólnie brońmy rodziny” – pod takim hasłem przeszedł wczoraj ulicami Warszawy XV Marsz dla Życia i Rodziny. Udział w nim wzięło ponad tysiąc osób, do których w pewnym momencie przyłączył się prezydent Andrzej Duda. Nie obyło się jednak bez drobnych prowokacji.

s.3

Poniedziałek
21/09/2020

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#221 (2741)
NAKLAD 46 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Jutro darmowe przejazdy
komunikacją publiczną**

s.11

Opozycja to zdrajcy Polski



W czwartek Parlament Europejski przyjął rezolucję, która głosi, że w Polsce dochodzi do ciągłego pogarszania się stanu praworządności. Uchwałę poparli europosłowie PO i Lewicy. – Jeżeli ktoś popiera rezolucje, które kłamliwie opisują sytuację w Polsce, to po prostu dopuszcza się zdrady – kwituje poseł Przemysław Czarnek. Tymczasem na „Wiecu demokracji” w Gdańsku pojawiły się osobliwe apele o wieszanie tęczowych flag na obiektach użyteczności publicznej.

s.4

ŚWIAT

s.7

Lewica zablokuje nominację do SCOTUS

Prezydent Donald Trump już zdążył zapowiedzieć, że jak najszybciej nominuje nowego sędziego do Sądu Najwyższego na miejsce zmarłej 18 września Ruth Bader-Ginsburg. Demokraci będą chcieli go powstrzymać. Śmierć 87-letniej sędzi wywołała w USA poruszenie.

POLSKA

s.5

Padł rekord zakażeń w naszym kraju

W ostatnich dniach obserwujemy duży wzrost zakażeń koronawirusem w Polsce. Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 910 nowych przypadkach, zmarło 11 osób. W sobotę padł niechlubny rekord od początku pandemii – ponad 1000 zakażeń jednej doby.

ŚWIAT

s.6

Mińsk i Kreml boją się Cichanouskiej

Dziś w Brukseli ma dojść do spotkania szefa unijnej dyplomacji Josepa Borrella i ministrów spraw zagranicznych państw UE ze Swiatłaną Cichanouską. Wizyta ta wzbudza wściekłość władz w Mińsku i Moskwie. Z kolei w Mińsku doszło do kolejnych zatrzymań.

POLSKA

s.3

Gorący polityczny tydzień przed nami



Koalicji rządzącej już nie ma – mówią politycy Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Andrzej Duda uspokaja wieś i zapowiada, że przy podpisywaniu Ustawy o ochronie zwierząt będzie „miał na względzie byt i jakość życia polskich rolników”. Eksperti PiS już analizują możliwość przedterminowych wyborów.



LICHOCA \ Politycy Solidarnej Polski i Porozumienia, którzy do niedawna współtworzyli obóz Zjednoczonej Prawicy, chyba nie do końca rozumieją powagę sytuacji. Wydaje im się, że Prawo i Sprawiedliwość blefuje. Mylą się!

s.2



CZARNECKI \ Polska graniczy z Białorusią jako jeden z trzech krajów UE, ma więc szczególną rolę do odegrania w procesie, który określiłbym jako westernizację Mińska. Nie jest to proces ani łatwy, ani krótki – zajmie całe lata.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Jan Paweł II
(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła, papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego
\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\



Marcin Wolski

Impas

Radość na Czerskiej i Wiertniczej,
strzelają korki od szampana,
a wszystko w sprawie zasadniczej,
że się rozwała dobra zmiana.
Wrogowie Polski zachwyceni,
mnożą się spiski i ambicje,
powstają gabinety cieni
i kłują nowe koalicje.
Naród na otrzeźwienie liczy –
niech stawia się w pokutnych workach
wszyscy prawicy zwolennicy,
nim świat obśmieje się jak norka.

POGODA	
Poniedziałek 21.09	Slonecznie
WSCHÓD słońca 06:20	ZACHÓD słońca 18:37
Imieniny obchodzą: Aleksander, Bernardyna, Euzebiusz, Hipolit, Józef, Laurenty, Marek, Mateusz	
Gdańsk 22°C / 14°C	Lublin 23°C / 14°C
Katowice 26°C / 16°C	Kraków 25°C / 14°C
Łódź 23°C / 15°C	Poznań 23°C / 15°C
Warszawa 22°C / 16°C	Wrocław 25°C / 15°C
Wtorek 08.09	
WSCHÓD słońca 06:22	ZACHÓD słońca 18:35
Imieniny obchodzą: Daria, Feliks, Ignacy, Innocenty, Józefa, Maurycy, Tomasz, Wiktor, Wilhelmina	
Gdańsk 24°C / 16°C	Lublin 24°C / 15°C
Katowice 26°C / 17°C	Kraków 26°C / 16°C
Łódź 26°C / 16°C	Poznań 26°C / 17°C
Warszawa 26°C / 17°C	Wrocław 26°C / 16°C

PIOTR NISZTOR

Sypać, nie sypać, oto jest pytanie

Afera korupcyjna z udziałem Sławomira N., byłego prominentnego ministra w rządzie PO-PSL, może być czubkiem góry lodowej. Śledczy podejrzewają, że wartość zgromadzonego przez niego wątpliwego majątku to ok. 7 mln zł. Z tego równowartość 4 mln zł, głównie w euro i dolarach, agenci CBA znaleźli w specjalnych skrytkach w dwu mieszkaniach wskazanych przez innego podejrzanego w aferze (oprócz byłego polityka jest ich jeszcze trzech), który poszedł na współpracę z organami ścigania. Cała historia zaczyna wyglądać jak wyjęta z serialu gangsterskiego, a to jeszcze nie koniec. Jeśli na współpracę pójdzie kolejny podejrzany (obecnie ma negocjować porozumienie w tym zakresie z prokuraturą), możemy się spodziewać wielu zwrotów akcji. Czy N. zdecyduje się sypnąć kolegów w zamian za złagodzenie kary?

Rafał Zawistowski



Naszemu koledze

Adrianowi Stankowskiemu

i jego wybrance

Dorocie Naruszewicz

gratulujemy wstąpienia

w związek małżeński.

Koledzy z „Gazety Polskiej Codziennie”



fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Joanna Lichocka

Oczywiste konsekwencje

Politycy Solidarnej Polski i Porozumienia, którzy do niedawna współtworzyli obóz Zjednoczonej Prawicy, chyba nie do końca rozumieją powagę sytuacji. Wydaje im się, że po ostatnich głosowaniach w Sejmie i przebiegu rozmów nad rekonstrukcją rządu Prawo i Sprawiedliwość blefuje, a stwierdzenie, iż Zjednoczonej Prawicy praktycznie nie ma, to element taktyki negocjacyjnej kierownictwa PiS. Mylą się – to, co się dzieje, nie jest żadnym teatrem. Wyciąganie konsekwencji wobec posłów, którzy zagłosowali wbrew stanowisku ugrupowania, jest jak najbardziej serio. Równie poważne są zapowiedzi tworzenia przez PiS rządu mniejszościowego i – w niedalekiej perspektywie – wcześniejszych wyborów. Ustawa o ochronie zwierząt okazała się probierzem dla szerszej postawy – tego, co definiujemy jako humanitaryzm, dobroć, uczciwość w szerokim zakresie. Ale także okazała się (niestety przegraną) testem dla obozu Zjednoczonej Prawicy – czy łączy nas wyznawanie tych samych, zupełnie podstawowych wartości? Część polityków, którzy miejsce w parlamencie zawdzięczają listom komitetu wyborczego PiS, zagłosowała przeciw PiS, razem z ostro atakującą partią rządzącą opozycją. Konsekwencje tego są oczywiste.



Piotr Lisiewicz

Wierzę w księży

Wierzę w Boga, a nie w księży – to modne tu i ówdzie hasło uważam za dowód wydziedziczenia z polskiej tożsamości głoszących je ludzi. Dlaczego niemiecki i rosyjski okupant wkraczający do Polski, który urzędowo głosił ateistyczne ideologie, zaczynał od prześladowania, a często mordowania tysiącami polskich księży? Otóż na jego mapie sztabowej potężna sieć polskich parafii widniała jako struktura, wokół której budować się będą zarówno morale, jak i konspiracyjne działania Polaków. Wczoraj przeczytałem o śmierci kapucyna, o Wojciecha Kaczmarska, który zmarł na koronawirusa. Zajmował się pracami najtrudniejszymi – duszpasterstwem wśród chorych, więźniów. Pod tą informacją hejt i radosne wpisy. Tak jest za każdym razem, gdy umrze ksiądz, szczególnie w witrynie Gazeta.pl ukazujące się w podobnych sytuacjach nieprawdopodobny rynsztok. Te bluzgi, które w jakiś sposób brudzą nas wszystkich, służą dokładnie temu samemu, co eksterminacja księży w Katyniu i Dachau – niszczeniu źródeł naszej siły. Mapa parafii, niezależnie od grzechu, który pojawia się także w Kościele, to mapa polskiej siły. I każde polskie serce, nie tylko świętego, ale i niegodnego grzesznika, jak autor tego komentarza, potrafi to zrozumieć.



ŚWIATOWY DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

20 WRZEŚNIA \ Przekazywanie informacji zarówno w mass mediach, jak i w mediach społecznościowych powinno się zawsze odbywać z poszanowaniem godności osoby ludzkiej – apeluje ks. Leszek Gęsiak SJ, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 2020

3

POLITYKA \ Co dalej z koalicją

Zaczyna się gorący polityczny tydzień

Koalicji rządzącej już nie ma – mówią politycy Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Andrzej Duda uspokaja wieś i zapowiada, że przy podpisywaniu ustawy o ochronie zwierząt będzie „miał na względzie byt i jakość życia polskich rolników”. Eksperci PiS już analizują możliwość przedterminowych wyborów.

Jacek Liziniewicz

Przed nami gorący politycznie tydzień. W weekend temperatura sporów w Zjednoczonej Prawicy nie spadała. – Koalicja nie może funkcjonować, jeżeli jej poszczególni członkowie mają jakieś odrębne programy albo jeżeli próbują boksować powyżej swojej wagi politycznej. Z naszej strony informacja jest jasna: w tej chwili koalicji już nie ma. Nie sądzę, że-



Jarosław Kaczyński z liderami „koalicji, która już nie istnieje” – Zbigniewem Ziobrą i Jarosławem Gowinem
| fot. Adam Chelstowski/Forum

by to któraś z ustaw była zarzewiem problemu – mówił w TVN24 wczoraj Radosław Fogiel, wicerczynnik PiS.

Podobnie wypowiadali się inni politycy PiS. W rolę mediatora w sporze może wejść prezydent Andrzej Duda. Wczoraj podczas Dożynek Prezydenckich w Warszawie podkreślał on, że prace

legislacyjne się jeszcze nie skończyły, a on będzie się przyglądał nowym rozwiązaniom. – Chcę powiedzieć bardzo mocno i w pewnym sensie z gniewem, że padło wiele nieprawdziwych słów, które nie powinny paść z ust nikogo w Polsce. Zwłaszcza z ust osób, które na rolnictwie się nie znają, nie rozu-

mieją go i najczęściej nie widzieli, w jaki sposób realizowana jest hodowla zwierząt. Jeżeli rolnik prawdziwy prowadzi hodowlę, to jest to kwestia jego bytu, aby te zwierzęta były dobrze traktowane i żyły w jak najlepszych warunkach. W takich, aby przyniosły mu jak największy dochód – mówił

prezydent Andrzej Duda. Na dożynkach wystąpił z ministrem rolnictwa Janem Krzysztofem Ardą, który za głosowanie przeciwko ustawie o ochronie zwierząt został zawieszony w partii. Wielu obserwatorów uznało to za zapowiedź weta prezydenckiego. Jednocześnie Sejm mógłby to weto odrzucić.

PiS przygotowuje już elektorat na ewentualne przedterminowe wybory. – Jeśli będą to konsekwentne kroki, to powinny nastąpić takie działania, które będą oznaczać odejście z rządu przedstawicieli koalicjantów. Jeżeli kierownictwo PiS podejmie takie decyzje, to trzeba się nastawić na to, że będziemy próbować rządzić i przeprowadzać nasz program rządem mniejszościowym. Jeżeli w dalszej perspektywie to będzie niemożliwe, to odbędą się wcześniejsze wybory. Trzeba politykę traktować poważnie – powiedziała wczoraj Joanna Lichońska, posłanka PiS.

W obronie życia i rodziny

INICJATYWA \ „Wspólnie brońmy rodziny” – pod takim hasłem przeszedł wczoraj ulicami Warszawy XV Marsz dla Życia i Rodziny. Udział w nim wzięło ponad tysiąc osób, do których w pewnym momencie przyłączył się także prezydent Andrzej Duda. Nie obyło się jednak bez drobnych prowokacji, gdyż na trasie w dwóch miejscach stali lewicowi aktywiści z flagami LGBT.

Wczoraj, chwilę po godz. 12, wśród śpiewu, z transparentami mówiącymi o wartości życia i biało-czerwonymi flagami z pl. Zamkowego w Warszawie ruszył Marsz dla Życia i Rodziny. W pochodzie udział wzięli m.in. małopolska kurator oświaty Barbara Nowak, prezes fundacji Małe Stópki ks. Tomasz Kancelarczyk, ks. Dominik Chmielewski oraz lider Konfederacji Krzysztof Bosak. Co ciekawe, na wysokości kościoła seminaryjnego do uczestników marszu dołączył prezydent RP Andrzej Duda, który przeszedł z uczestnikami do pomnika kard. Stefana Wyszyńskiego umiejscowionego obok kościoła sióstr Wizytek przy Krakowskim Przedmieściu.

– Każdego roku Marsz dla Życia i Rodziny jest okazją do manifestacji prorodzinnych postaw, a także naszego przywiązania do wartości pro-life’owych. Ze względu na ostatnie incydenty i ataki na chrześcijańskie wartości, których dopuścili się lewicowi aktywiści, manifestacja ma w tym roku także formę apelu do władz o nowelizację przepisów prawnych, zapobieganie profanacjom i znieważeniom symboli religijnych oraz narodowych – powiedział do uczestników pochodów prezes Centrum Życia i Rodziny Paweł Ozdoba. – Chcemy pokazać, że nie zgadzamy się na aborcję, która dokonywana

jest w naszym kraju w dużej ilości – dodał.

Ozdoba przypomniał również, że 22 października Trybunał Konstytucyjny będzie decydował o tym, czy przesłanka eugeniczna może być w Polsce utrzymana. – Mamy nadzieję, że orzeknie w odpowiedni sposób – podkreślił prezes Centrum Życia i Rodziny. Z kolei małopolska kurator oświaty Barbara Nowak stwierdziła, że „naturalna rodzina gwarantuje dzieciom bezpieczeństwo, a bezpieczne dzieci to bezpieczna Polska”. – Dziś, kiedy bardzo wiele agresywnych ideologii, które już rozpanoszyły się w Europie, usiłuje atakować Polskę, musimy bardzo jasno powiedzieć, że tu, w tym miejscu spotykamy się z potrzebą serca, bo nie chcemy dyskryminacji naszych rodzin. Naturalna rodzina jak dobrze wiemy, jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwo i przyszłość narodu polskiego – powiedziała Nowak.

Nie obyło się jednak bez prowokacji ze strony tęczywych aktywistów. W dwóch miejscach na trasie marszu stali, wykrzykiwali hasła i wymachiwali flagami LGBT.

Jan Przemyński

Sejm bez Gowina i Ziobry

SONDAŻ \ Formacje Jarosława Gowina – Porozumienie – i Zbigniewa Ziobry – Solidarna Polska – nie mają szans dostać się do Sejmu bez koalicji z Prawem i Sprawiedliwością – wynika z sondażu IBRIS na zlecenie portalu Wirtualna Polska.

Sondaż zrealizowany przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRIS) pokazał, że partia Jarosława Kaczyńskiego, PiS, jest hegemonem na polskiej scenie politycznej. Według sondażu Prawo i Sprawiedliwość uzyskałoby w wyborach parlamentarnych 35 proc. głosów, Koalicja Obywatelska – 21,8 proc., Polska 2050 Szymona Hołowni – 10,6 proc., Konfederacja – 8,2 proc., Lewica – 5,8 proc., PSL–Kukiz’15 – 3 proc., Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry – 1,5 proc., Porozumienie Jarosława Gowina – 1,2 proc. (próg wyborczy dla partii to 5 proc., a dla koalicji partii – 8 proc.).

W omówieniu wyników wskazano, że gdyby Zjednoczona Prawica w wyborach startowała – jak dotychczas – pod wspólnym szyldem (PiS–Solidarna Polska–Porozu-

zumienie), mogłaby liczyć na 40,9 proc. poparcia. Koalicja Obywatelska w takim wariantcie notuje 22,4 proc. poparcia, Polska 2050 – 11,2 proc., Konfederacja – 8,1 proc., Lewica – 5,4 proc., PSL–Kukiz’15 – 3,2 proc.

W sondażu przeprowadzonym dwa tygodnie temu PiS – bez koalicjantów – notowało poparcie na poziomie 38,3 proc., Solidarna Polska miała 1,2 proc., Porozumienie – 1,7 proc. Chęć udziału w wyborach parlamentarnych zadeklarowało 48,3 proc. respondentów, a 36,5 proc. stwierdziło, że nie zamierza głosować w wyborach do Sejmu i Senatu.

Sondaż przeprowadzono 18 września metodą CATI na grupie 1100 dorosłych Polaków.

(masz, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT


POLITYKA \ Czarnek: Europosłowie PO i Lewicy dopuścili się zdrady

Szkalująca rezolucja i tęczowe postulaty

W czwartek Parlament Europejski przyjął rezolucję, która głosi, że w Polsce dochodzi do ciągłego pogarszania się stanu praworządności. Uchwałę poparli europosłowie PO i Lewicy. Tymczasem ulicami Gdańska przeszedł „Wiec demokracji”, podczas którego padały apele o tęczowe flagi wieszane na publicznych budynkach.

Marlena Nowakowska

Za szkalującą Polskę rezolucją Parlamentu Europejskiego głosowało 513 europosłów, w tym polscy europosłowie z PO i Lewicy. Przeciw było 148, w tym europosłowie PiS, a wstrzymało się od głosu 33, w tym przedstawiciele PSL.

– W Polsce przeprowadzane są wolne wybory. W wyborach wybierana jest większość rządząca. Większość rządząca przeprowadza reformy, z którymi zwlekaliśmy przez kilkadziesiąt lat – wyjaśnia Przemysław Czarnek. Poseł PiS podkre-

śla, że „sugerowałby Unii zajęcie się problemami praworządności w takich krajach, jak: Hiszpania, Francja czy Niemcy, a pozostawienie w spokoju krajów, które działają w sposób demokratyczny, u których jest wolność słowa na zdecydowanie wyższym poziomie niż w wielu innych krajach zachodnich UE”.

W jego ocenie ta rezolucja świadczy o braku racjonalnego postrzegania rzeczywistości, a zdanie o „masowych aresztowaniach” aktywistów LGBT jest ohydny szkłowaniem dobrego imienia Polski. – Jeżeli ktoś popiera rezolucję, która kłamliwie opi-

suje sytuację w Polsce, to po prostu dopuszcza się zdrady. Inaczej tego nie można nazwać – kwituje Czarnek.

Tymczasem w sobotę w Gdańsku odbył się „Wiec demokracji” z udziałem m.in. prezydent miasta Aleksandry Dulciewicz oraz europoseł Magdaleny Adamowicz. Europosłanka w swoim wystąpieniu postanowiła zaatakować Jarosława Kaczyńskiego oraz rząd. Nad zebranymi manifestantami powiewały flagi Polski, Unii Europejskiej i Gdańska. Uwagę mediów zwróciły postulaty dotyczące wieszania tęczowych flag na budynkach użyteczności publicznej.



W sobotę w Gdańsku odbył się „Wiec demokracji” z udziałem m.in. Aleksandry Dulciewicz. Niektóre głoszone na wiecu hasła były cudaczne
| fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

– W demokracji na ulice wychodzą demonstranci, ale wychodzą też ulicznice. Tutaj trzeba rozróżnić między uczciwymi ludźmi, którzy walczą o demokrację, a przeciwnikami, którzy

donoszą na Polskę w Parlamencie Europejskim, którzy oczerniają Polskę – skomentował „Wiec demokracji” w rozmowie z portalem Niezależna.pl Krzysztof Wyszowski.

Doceniajmy pracę naszych rolników

DOŻYNKI \ Chcę, żeby rolnik rzeczywiście czuł, że może liczyć na polskie państwo, że polskie państwo traktuje go poważnie, że stoi za nim murem – mówił w niedzielę prezydent Andrzej Duda. Podkreślił w czasie Dożynek Prezydenckich, że dzięki naszym rolnikom nie zabrakło nam żywności, chociaż takie obawy były z powodu koronawirusa.

W tym roku ze względu na sytuację epidemiologiczną związaną z pandemią Dożynki Prezydenckie odbyły się w Warszawie. Rozpoczęły się mszą św. w kościele seminaryjnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Józefa Oblubieńca, w której uczestniczyła para prezydencka. Później prezydent z małżonką spotkali się z rolnikami ubranymi w barwne, ludowe stroje, którzy przygotowali wieńce dożynkowe i wspólnie przeszli na dziedziniec Pałacu Prezydenckiego. Głowa państwa zwróciła uwagę, że z powodu koronawirusa wielu obawiało się, że zabraknie żywności, dlatego wszyscy powinni docenić pracę rolników. – Otóż nie, okazało się, że codziennie te półki wypełniały się w sklepach, że towar jest, że rolnik dostarczył go na czas i że dla

nikogo nie brakuje chleba, że dla nikogo nie brakuje innych podstawowych artykułów żywnościowych – mówił Andrzej Duda. Wypowiedział się także na temat nowej ustawy o ochronie zwierząt. – Przy decyzji co do dalszych losów ustawy o ochronie zwierząt będę miał na względzie kwestie humanitarne traktowania zwierząt, dobrostanu zwierząt, ale będę miał także na względzie byt i jakość życia polskich rolników – zadeklarował.

Prezydent Duda na tematy rolnicze rozmawiał wczoraj w programie „Tydzień” w TVP1, gdzie był pytany o wypłacanie zaległej pomocy dla rolników poszkodowanych przez ubiegłoroczną suszę. – Myślę, że na wsi to był problem dalece większy niż problem koronawirusa. Było to dla mnie ważne, bo chcę,

żeby rolnik rzeczywiście czuł, że może liczyć na polskie państwo i że polskie państwo traktuje go poważnie, że stoi murem za nim – podkreślił. Duda wyraził zadowolenie, że tzw. suszowe zostało wypłacone wszystkim poszkodowanym.

Prezydent, odwiedzając rodzinne gospodarstwo rolne prowadzące agroturystykę, zachęcał także do korzystania z bonu turystycznego na dzieci, który może być realizowany do 2022 r. – Nie trzeba było ich zrealizować w te wakacje, można je zrealizować np. w ciągu najbliższych ferii zimowych czy świątecznych, czy w ogóle w ciągu roku szkolnego – mówił Duda w TVP. Prezydent Duda uczestniczył wczoraj także w Marszu dla Życia i Rodziny.

Paweł Tunia

Aktywiści na pomoc Trzaskowskiemu

PRZYRODA \ To nie katastrofa ekologiczna, tylko zjawisko „przekarmienia” rzeki – powiedział w Radiu Kolor dr Przemysław Nawrocki z WWF. Tymczasem nad Bałtykiem sanepid stwierdził przekroczenie norm na trzech plażach w Gdańsku: Sobieszewie, Mikoszewie i Świnie.

Wczoraj w Warszawie rozpoczął się próbnny przesył ścieków z lewej na prawą stronę rzeki. Tym razem państwu polskiemu zbudowanie bajpasu zajęło już ponad 21 dni. Sytuację regularnie bagatelizują aktywiści ekologiczni, którzy teraz przekonują, że nie mamy do czynienia z katastrofą ekologiczną. Tym razem twierdzą, że Wisła jest... przekarmiana. – Wisła jest bardzo dużą rzeką, nie zdołaliśmy jej popsuć regulacjami, więc ma dużą zdolność do samooczyszczania się. Poniżej Warszawy to już jest w zasadzie rzeka naturalna, więc po kilkunastu kilometrach Wisła sobie poradzi z taką ilością ścieków – tłumaczy dr Przemysław Nawrocki.

Ta ciekawa koncepcja zakłada, że dojdzie do rozwoju wielu organizmów. To

oczywiście prawda, ale problem jest również taki, że sami aktywiści śmiali się, gdy np. prof. Jan Szyszko mówił o tym, że dwutlenek węgla to gaz życia. W przeszłości również aktywiści nie mieli wątpliwości, że ścieki są niebezpieczne. „Ścieki komunalne trafiające do Wisły z Warszawy zawierają dużą ilość substancji odżywczych, odpady stałe oraz trudny do ustalenia ładunek metali ciężkich, których podwyższone stężenie znajduje się w Wiśle poniżej miasta. Prawdopodobnie nie występują tam substancje wysoce toksyczne, także wyszczególnione w ramowej dyrektywie wodnej, jednak brak jest danych na ten temat” – pisał Greenpeace w 2006 r.

(jal)



KORKI NA ZAKOPIANCE

DROGI \ Dziś rozpoczął się remont drogi krajowej nr 28, czyli popularnej zakopianki, w Skomielnej Białej. Utrudnienia będzie można ominąć, jadąc tzw. starą zakopianką.

fot. Facebook/d



fot. mat. pras./d

EGZOTYCZNE MOTYLE

WYSTAWA \ Około 200 motyli z różnych zakątków świata podziwiać można w Jaworzu koło Bielska-Białej, gdzie przy Muzeum Fauny i Flory Morskiej i Śródlądowej otwarto motylarnię.

W ostatnich dniach obserwujemy duży wzrost zakażeń koronawirusem w Polsce. Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 910 nowych przypadkach, zmarło kolejne 11 osób. Z kolei w sobotę padł niechlubny rekord od początku pandemii – przekroczyliśmy 1000 zakażeń jednej doby.

Marlena Nowakowska

Pandemia jest, nie możemy mówić o jej wyciszeniu. Obecna sytuacja nie jest dramatyczna i nie należy panikować, ale powinniśmy zachować rozwagę i stosować się do obowiązujących obostrzeń – mówi „Codziennej” dr Michał Sutkowski, specjalista medycyny rodzinnej z Uczelni Łazarskiego.

1002 zakażenia koronawirusem, które wykryto w sobotę, to najwyższa dzienna liczba nowych przypadków. Od początku września widać wyraźny wzrost dziennej liczby nowych zakażonych. Najnowsze dane resortu zdrowia mówią, że od

PANDEMIA \ Dr Sutkowski: Należy przewidywać podobne liczby w najbliższym czasie

Padł rekord zakażeń



Noszenie maseczki to przejaw zdrowego rozsądku i troski o innych | fot. AdobeStock/d

4 marca, kiedy potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce, łącznie odnotowano ich dotąd 79 tys. 240. 2293 osoby zmarły. W niedzielę resort poinformował o wykonaniu ponad 18,9 tys. testów w ciągu doby. MZ przekazało, że w związku z koronawiru-

sem w szpitalach przebywa 1985 osób, pod respiratorem jest 86 chorych. Wyzdrowiało 64 tys. 302 pacjentów, u których potwierdzono zakażenia. Nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objętych jest 11 tys. 751 osób, a kwarantanną – 118 tys. 212 osób.

Rzecznik resortu zdrowia, komentując najnowszy bilans przypadków, powiedział, że w kraju nie ma obecnie dużych ognisk zakażeń. Wysoki wzrost przypadków COVID-19 jest efektem powrotu ludzi do normalnego trybu życia. Jego zdaniem na obecny bilans zakażeń nie

ma wpływu powrót dzieci do szkół.

– Należy przewidywać podobne liczby w najbliższym czasie – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” Sutkowski. W jego ocenie nagły przyrost zakażeń nie jest związany z jakimś jednym konkretnym czynnikiem, jak np. szkoły czy wesela. – To efekt wielu czynników – podkreśla.

Eksperci i lekarze biją na alarm i ostrzegają, by nie lekceważyć obowiązujących obostrzeń. – Pandemia jest, nie możemy mówić o wyciszeniu. Obecna sytuacja nie jest dramatyczna i nie należy panikować, ale powinniśmy zachować rozwagę i stosować się do obowiązujących obostrzeń – zaznacza dr Sutkowski.

– My jako lekarze spotykamy się z nieprawdopodobnym hejtem za nasze komentarze i apele do stosowania dezynfekcji, zachowania dystansu i noszenia maseczek, które ograniczają transmisję wirusa. Niestety niektórzy są płaskoziemcami i są głusi na liczne nasze komentarze i apele o zdrowy rozsądek – dodaje. Dr Sutkowski zwraca również uwagę, że nosicielami koronawirusa często są osoby nieświadome zagrożenia, jakie powodują.

Pilecki jako pierwszy informował o horrorze Auschwitz

BOHATERSTWO \ Pierwsze raporty o horrorze dziejącym się w KL Auschwitz opracowywał rtm. Witold Pilecki – podkreślił brytyjski dziennikarz i pisarz Jack Fairweather, który odwiedził Warszawę w związku z promocją swojej książki „Ochotnik. Prawdziwa historia tajnej misji Witolda Pileckiego”.

80 lat temu, w czasie wielkiej oblawy w Warszawie, Niemcy aresztowali ponad dwa tysiące mężczyzn. Wśród nich był rotmistrz Witold Pilecki, który dobrowolnie dał się złapać, by dotrzeć do KL Auschwitz w celu zebrania informacji na temat obozu i utworzenia w nim organizacji konspiracyjnej. – Rotmistrz Pilecki był w pełni świadomy, że będzie oblawa, dzięki której będzie mógł się dostać do Auschwitz. Miał zamiar tam się znaleźć, żeby ujawnić zbrodnie nazistów. Był pierwszym, który o tym raportował, przysyłał sprawozdania na temat horroru w tym obozie – podkreślił Fairweather, który w sobotę wieczorem wziął udział w spotkaniu zorganizowanym przez Instytut Pileckiego. Pisarz przypominał, że Pilecki dał się zatrzymać Niemcom w mieszk-

kaniu Eleonory Ostrowskiej na Żoliborzu, której syn Marek Ostrowski – wspólnie z krewnymi rotmistrza – był obecny na spotkaniu z Fairweatherem.

Witold Pilecki dał się aresztować 19 września 1940 r. podczas łapanki na warszawskim Żoliborzu. W Auschwitz rotmistrz stworzył sprawną konspirację wojskową. Pilecki wysyłał szczegółowe informacje m.in. o masowym mordowaniu Żydów w komorach gazowych. Wiosną 1943 r. Niemcy rozpoczęli wywożenie Polaków do innych obozów, dlatego Pilecki podjął decyzję o ucieczce. Latem 1944 r. walczył w Powstaniu Warszawskim. W 1948 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano strzałem w tył głowy 25 maja 1948 r.

(pt, PAP)

Apel do grzybiarzy

POLICJA \ Każdego roku w woj. lubuskim policjanci notują około 50 interwencji związanych z poszukiwaniem zaginionych grzybiarzy. Najczęściej w lasach orientację tracą osoby starsze, często schorowane, co stanowi dla nich duże zagrożenie – poinformował rzecznik lubuskiej policji Marcin Maludy.

Ważne jest respektowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz uruchomienie szybkiego kanału informacyjnego między rodziną zaginionego a policją. Tylko wtedy możemy uniknąć zaginięcia, a gdy już do niego dojdzie, przeprowadzić szybką i skuteczną akcję poszukiwawczą – dodał Maludy.

Lubuska policja przygotowała specjalny krótki film prewencyjny, który ma uzmysłwić seniorom oraz ich bliskim, że samotny spacer po lesie nie zawsze musi się wiązać ze szczęśliwym powrotem do domu. Na filmie pokazano historię poszukiwań starszego mężczyzny, który zasnął podczas grzybobrania.

(masz, PAP)

Kartka z powstania

HISTORIA \ 52. dnia powstania nieprzerwanie trwa niemiecki atak na Przyczółek Czerniakowski. Polakom udaje się utrzymać jedynie kawałek wybrzeża. Niemcy nadal nacierają na kluczowe dzielnice stolicy. Powstańcy tłumią uderzenie wroga na Śródmieściu. Na Żoliborzu wróg udaremnia desant powstańców.

Polacy walczą z Niemcami o Czerniaków pod dowództwem kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego” wraz z żołnierzami 1 Armii WP pod dowództwem mjr. Stanisława Łatyszonka. Utrzymują już tylko mały fragment wybrzeża. Niemcy silnie ostrzeliwują Śródmieście. Mimo to powstańcy niszczą ich barykadę przy Al. Jerozolimskich. Odpierają też atak nieprzyjaciela na fabrykę Bormana przy ul. Towarowej. Niemcy z kolei udaremniają desant 6 Pułku Piechoty na Żoliborzu. Niepoinformowane o tym oddziały AK atakują Marymont, licząc na pomoc żołnierzy 6 Pułku. Niszczą umocowania wroga, jednak są zmuszeni się wycofać.

(mk)

Bąk na komisariacie

PROTEST \ W sobotę 19 września w Poznaniu odbył się protest przeciwko aborcji. Po akcji, która odbywała się przed kliniką ginekologiczno-położniczą, zatrzymana została działaczka Partii Razem Anna Bąk. Cztery inne osoby odpowiedzą za naruszenie miru.

Protest odbył się przed szpitalem przy ul. Polnej. Działacze Fundacji Pro – Prawo do Życia spotkali się przed kliniką z transparentami. Wspólnie się także modlili. Cztery osoby weszły na teren szpitala i odpowiedzą za naruszenie miru.

– Grupa kontynuowała swoje zgromadzenie pod szpitalem, już na ulicy. Wówczas młoda kobieta próbowała wyrwać mikrofon osobie, która prowadziła zgromadzenie. Kiedy policjanci chcieli kobietę wylegitymować, odmówiła podania danych personalnych. Została doprowadzona do komisariatu w celu ustalenia jej tożsamości – powiedział rzecznik prasowy wielkopolskiej policji mł. insp. Andrzej Borowiak.

Partia Razem przyznała, że zatrzymana to działaczka partii Anna Bąk.

(masz, PAP)



fot. Wikipedia/d

LIDER KANADYJSKIEJ OPOZYCJI ZŁAPAŁ KORONAWIRUSA

KANADA \ U nowego przewodniczącego Partii Konserwatywnej Erina O'Toole'a zdiagnozowano koronawirusa. On sam twierdzi, że czuje się dobrze. Nie weźmie osobistego udziału w początku nowej sesji parlamentu, podczas której może dojść do próby obalenia lewicowego rządu Trudeau.

BIAŁORUŚ \ W Mińsku doszło do zatrzymań kolejnych uczestniczek protestu

Mińsk i Kreml boją się Cichanouskiej

Dziś w Brukseli ma dojść do spotkania szefa unijnej dyplomacji Josepa Borrelli i ministrów spraw zagranicznych państw UE ze Swiatłaną Cichanouską. Wizyta ta wzbudza wściekłość władz w Mińsku i Moskwie.

Petar Petrović

Na dziś, oprócz spotkania z byłą kandydatką w wyborach prezydenckich na Białorusi, zapowiedziano również posiedzenie Rady UE, podczas którego omawiana będzie sprawa wprowadzenia sankcji wobec władz w Mińsku, oskarżanych o sfałszowanie wyborów i prześladowanie opozycji.

Spotkanie unijnych przedstawicieli ze Swiatłaną Cichanouską skrytykowały władze Białorusi i Rosji. Mińsk oświadczył, że jest to otwarta ingerencja w sprawę Białorusi i „zupełny brak szacunku dla jej obywateli”. – Po co w ogóle przeprowadzać wybory, jeśli można po prostu wyznaczyć z zewnątrz jakąś wygodną osobę i budować z nią relacje – przekonywał rzecznik białoruskiego MSZ Anatol Hłaz.



Na Białorusi nadal dochodzi do brutalnych pacyfikacji protestów | fot. Valery Sharifulin/TASS/Forum

W podobnym tonie wypowiedziała się w tej sprawie rzecznik MSZ Rosji Maria Zacharowa, która oceniła, że jest to naruszenie karty Narodów Zjednoczonych. – Kontakt taki, jeśli do niego dojdzie, oceniamy jako jeszcze jeden dowód na odejście Unii Europejskiej od wcze-

śniejszych deklaracji, że w sytuacji związanej z Białorusią nie ma geopolityki – przekonywała Zacharowa.

Postawę Kremla w kwestii Białorusi skrytykował podczas konferencji prasowej dla białoruskich mediów wiceminister spraw zagranicznych RP Marcin Przydacz,

przekonując, że jedynym krajem, który ingeruje w sprawy wewnętrzne innych państw w tej części świata, jest właśnie Rosja. – Na miejscu Alaksandra Łukaszenki, gdybym miał się obawiać jakichś flag nad budynkami władz Białorusi, to byłyby to flagi Rosji – zaznaczył pol-

ski dyplomata. Podkreślił on przy tym, że Warszawa przygotowała program pomocy dla białoruskiego biznesu, w tym relokacji dla chętnych tamtejszych firm na preferencyjnych warunkach. Mówił również o proponowanym przez premiera Mateusza Morawieckiego „planie Marshalla” dla tego kraju, który zacznie funkcjonować, gdy odbędą się tam uczciwe wybory.

Na razie jednak władze w Mińsku kontynuują operacje wymierzone w protestujących. Podczas sobotniego marszu kobiet zatrzymano 342 osoby. Część z nich została wypuszczona z komisariatów po sporządzeniu protokołów za udział w „nielegalnej akcji masowej”.

Uczestniczki protestu domagały się dymisji Łukaszenki i uwolnienia więźniów politycznych, a także zaprzestania przemocy wobec protestujących i opozycjonistów.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Chińczycy wypuścili groźną bakterię

PEKIN \ Chiński sanepid potwierdził ponad 3,2 tys. zdiagnozowanych zakażeń pałeczką brucelozą wśród mieszkańców północno-zachodniego regionu Gansu. Groźna bakteria wyciekła z zakładu produkującego szczepionkę na brucelozę, w którym zlekceważono procedury bezpieczeństwa.

Komisja ds. zdrowia w Lanzhou potwierdziła masowe zachorowania na brucelozę wśród 3 mln mieszkańców stolicy północno-zachodniego regionu Gansu, podając, że 3245 z prawie 22 tys. przetestowanych Chińczyków uzyskało wynik jednoznacznie pozytywny. Kolejnych 1400 badanych otrzymało wstępne wskazanie, jednak ich stan nie został jeszcze potwierdzony.

Ubiegłotygodniowa deklaracja chińskich władz potwierdziła doniesienia, jakie po raz pierwszy pojawiły się w mediach w grudniu ub.r. Wówczas dziennikarze informowali, że oprócz epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 w Kraju Środka odnotowuje się niepokojąco wysoką liczbę zachorowań na brucelozę, której nosicielami są

zwierzęta gospodarskie i dziko żyjące. Dotychczas zakażenie bakteryjne, znane jako gorączka Maltańska czy choroba Banga, było diagnozowane głównie u bydła, trzody chlewnej i kóz, a marginalne przypadki wśród ludzi były odnotowywane u hodowców zwierząt, weterynarzy czy pracowników zakładów mięsnych, którzy mieli styczność z zainfekowanym zwierzęciem. Sytuacja zmieniła się w ostatnich miesiącach ub.r., kiedy dziesiątki mieszkańców Lanzhou zaczęły nagle gorączkować i uskarżać się na dotkliwe bóle mięśniowo-stawowe i głowy oraz nudności, wymioty, a także biegunkę.

Badania wykluczają, aby choroba wywołana przez pałeczki brucelozy mogła przenosić się z człowieka na czło-

wieka, dlatego szybko potwierdzono, że epidemia jest spowodowana rozniesieniem niebezpiecznych patogenów w środowisku. Lokalne władze ustaliły, że za epidemię odpowiedzialny jest koncern farmaceutyczny produkujący szczepionki na brucelozę. Patogen trafił do środowiska w lipcu ub.r. po tym, jak nieodkazane gazy resztkowe z produkcji opuściły zakład. Odpowiedzialni za błąd mieli być pracownicy, którzy użyli do czyszczenia przeterminowanych środków chemicznych.

Firma nie zgłosiła władzom nieprawidłowości, co uniemożliwiło szybkie wdrożenie leczenia kluczowego dla ograniczenia długotrwałych skutków choroby. Okres wylegania może trwać do kilku miesięcy, a nieleczona brucelozą przechodzi w postać przewlekłą, prowadząc do przewlekłych bólów stawów, uszkodzenia nerwu słuchowego i mięśnia sercowego oraz niepłodności.

.....
Joanna Kowalkowska

Nawalny wraca do zdrowia

BERLIN \ Czołowy rosyjski opozycjonista Aleksiej Nawalny pięć dni po tym, gdy mógł już samodzielnie oddychać i został odpięty od respiratora, zaczął o własnych siłach poruszać się po berlińskim szpitalu.

„Chciałbym powiedzieć wam o moim powrocie do zdrowia. To jest już prosta, chociaż długa droga... Jestem gościem, któremu nogi trzęsą się podczas wchodzenia po schodach” – napisał w mediach społecznościowych Nawalny. Rosyjski opozycjonista wspominał również, że ma trudności z takimi czynnościami, jak używanie telefonu komórkowego czy nalewanie wody. Opowiedział, jak wyglądały jego pierwsze dni po przebudzeniu, kiedy nie rozpoznawał twarzy i nie wiedział, jak mówić.

Próba zabójstwa Aleksieja Nawalnego miała miejsce w ubiegłym miesiącu. Rosyjski opozycjonista poczuł się źle podczas lotu z Tomsku do Moskwy, który miał miejsce 20 sierpnia. Aby ratować życie Nawalnego, piloci zdecydowali się na awaryjne lądowanie w Omsku. Z pły-

ty lotniska pacjenta, który stracił przytomność i zapadł w śpiączkę, szybko przewieziono do lokalnego szpitala. Na prośbę rodziny został po dwóch dniach przetransportowany do berlińskiej kliniki Charité. Po kilku dniach niemieckie laboratorium poinformowało o wykryciu w próbkach pobranych od rosyjskiego dysydenta śladów wskazujących na użycie bojowego środka trującego z grupy nowiczków. Według ustaleń bliskich współpracowników Nawalnego nowiczkowi miał zostać podany opozycjonistom w pokoju hotelowym w Tomsku. Dowiodły tego badania wykonane przez niemieckie laboratorium, które wykryło nowiczkę w pustej butelce po wodzie, zabranej do Niemiec na testy.

.....
Paweł Kryszczak

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

NIEUDANY ZAMACH NA TRUMPA

USA \ Ochrona Białego Domu przejęła list z ryciną, śmiertelnie groźną trucizną. Służby podejrzewają, że został wysłany z Kanady, obecnie próbują ustalić nadawcę. To nie jest pierwszy raz, kiedy Trump otrzymał taki list.



PROTEST ANTYRZĄDOWY W BANGKOKU

TAJLANDIA \ W niedzielę zakończyła się ogromna manifestacja antyrządowa w Bangkoku, w której wzięło udział do 200 tys. osób. Protestujący wręczyli policji swoje żądania i zapowiedzieli kolejny protest na czwartek.

STANY ZJEDNOCZONE \ Donalda Trumpa czeka walka o Sąd Najwyższy

Lewica zablokuje nominację do SCOTUS

Prezydent Donald Trump już zdążył zapowiedzieć, że jak najszybciej nominuje nowego sędziego do Sądu Najwyższego (SCOTUS) na miejsce zmarłej 18 września Ruth Bader-Ginsburg. Demokraci na pewno zrobią wszystko, żeby go powstrzymać.

Wiktor Młynarz

Nominowana na stanowisko w 1993 r. Ruth Bader-Ginsburg była najstarszą sędzią SCOTUS. W czasach prezydentury Baracka Obamy namawiano ją, by odeszła na emeryturę i by lewicowy prezydent mógł nominować jej następcę (sędziowie SCOTUS są nieusuwalni), ale nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Znana ze skrajnie lewicowych poglądów i wsparcia dla przemysłu aborcyjnego sędzia zmarła w piątek na komplikacje związane z rakiem trzustki. Miała 87 lat.

Prezydent Trump niemal od razu zapowiedział, że jak najszybciej wyznaczy nominata do SCOTUS, i wezwał Republikanów do pomocy w tej

sprawie. „Dano nam władzę i godność, abyśmy podejmowali decyzje na rzecz ludzi, którzy nas wybrali, a za jedną z najważniejszych decyzji od dawna uznaje się wybór sędziów SCOTUS” – napisał na Twitterze do Partii Republikańskiej. „To nasz obowiązek, musimy to uczynić bez zwłoki!”.

Trumpa czeka jednak ciężka walka o potwierdzenie nominacji nowego sędziego. W 2016 r., kiedy zmarł sędzia Antonin Scalia, Republikanie uniemożliwili kończącemu drugą kadencję Obamie wytypowanie własnego kandydata. Teraz lewica argumentuje, że skoro nie wiadomo, czy Trump zdobędzie reelekcję, to powinno się poczekać z tą nominacją do wyborów.

Lider senackiej większości Mitch McConnell zdążył już



Śmierć sędzi Ruth Bader-Ginsburg wywołała w USA poruszenie. Stała się przeciw postacią popkultury, parodiowano jej postać w programach satyrycznych
| fot. Jonathan Ernst/Reuters/Forum

jednak obiecać, że nad nominacją Trumpa w Senacie zostanie przeprowadzone głosowanie. Stwierdził też, że wyborcy dali Republikanom większość w 2016 r., którą zwiększyli dwa lata później, ponieważ obiecali „pracować z prezydentem Trumpem i wspierać jego działania, zwłaszcza nominacje do federalnych sądów”.

Na razie nie wiadomo, kogo Trump nominuje. Prowadzona przez niego od 2016 r. lista kandydatów jest już dość długa. Jego żelazny elektorat chciałby, żeby nominatem został ktoś bardzo konserwatywny, kto pomoże np. zdelegalizować w USA aborcję. Większość komentatorów uważa jednak, że Trump, nie chcąc zaognić i tak napiętej sytuacji, wybierze kogoś bardziej umiarkowanego. Wiadomo na pewno, że będzie to osoba relatywnie młoda – sędziowie SCOTUS piastują swoje stanowiska dożywotnio, więc mają szansę na długo wpływać na politykę USA.

Maseczki w barach, zamknięte parki

PANDEMIA \ Francja i Dania notują rekordową liczbę zakażeń SARS-CoV-2. W Madrycie odbywają się protesty po przywróceniu części restrykcji. Kanada przedłuża zamknięcie granicy ze Stanami Zjednoczonymi o kolejny miesiąc.

Francja od zeszłego miesiąca walczy z drugą falą zakażeń, większą niż ta, która miała tam miejsce w okresie wiosennym. W ciągu ostatniej doby wykryto tam prawie 13,5 tys. nowych zakażeń COVID-19, co jest najwyższym jak dotąd dziennym przyrostem zakażeń.

Na szczęście koronawirus nie jest już tak zabójczy jak przy pierwszej fali. W sierpniu zmarło z jego powodu niespełna pół tysiąca chorych, czyli mniej niż w szczycie pandemii w ciągu jednego dnia. Od piątku zmarło 26 zainfekowanych osób, co powiększyło łączną liczbę zgonów do 31 274. W sumie zainfekowanych zostało ponad 442 tys. osób.

Rekordową liczbę zakażeń zarejestrowano w Danii, w sobotę potwierdzono tam

589 nowych przypadków. W ramach przeciwdziałania wzrostowi zakażeń restauracje będą zamykane o godz. 22, a obsługa i goście zostali zobowiązani do noszenia maseczek. Limit uczestników zgromadzeń, także prywatnych, został zmniejszony ze 100 do 50 osób.

W związku z wprowadzaniem obostrzeń w Madrycie doszło w weekend do kilku manifestacji. Demonstrowali przeciwnicy wprowadzenia przez lokalny rząd wspólnoty autonomicznej przepisów o restrykcjach w przemieszczaniu się w części aglomeracji stołecznej. Manifestowali też samorządowcy i przedstawiciele stowarzyszeń medycznych, domagający się z kolei wprowadzenia surowszych działań. Przekonują oni bowiem, że obostrze-

nia zostały wprowadzone na zbyt ograniczonym obszarze, co nie zmniejszy wzrostu zakażeń. Nowe prawo w Hiszpanii zobowiązuje właścicieli restauracji do redukcji liczby gości o połowę, ograniczenia godzin funkcjonowania sklepów, zamknięcia parków miejskich i ograniczenia zajętych miejsc w świątyniach o jedną trzecią. W spotkaniach będzie mogło zaś brać udział maksimum sześć osób.

Wciąż bardzo zła sytuacja epidemiczna panuje u naszych sąsiadów. W Czechach zarejestrowano w sobotę 2046 przypadków zakażenia koronawirusem. W tym czasie na Ukrainie potwierdzono prawie 3 tys. zakażeń.

Z powodu wciąż wysokiej liczby zakażeń w USA władze Kanady zdecydowały o przedłużeniu na kolejny miesiąc zamknięcia granicy. Ruch między tymi krajami ogranicza się do przewozu towarów i niezbędnych przejazdów.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

USA przywracają sankcje na Iran

IRAN \ Stany Zjednoczone poinformowały w sobotę o zamiarze jednostronnego ponownego nałożenia sankcji ONZ na Islamską Republikę Iranu, które zostały zniesione w 2018 r. w związku z wycofaniem się przez Trumpa z porozumienia nuklearnego. – Świat będzie dzięki temu bezpiecznym miejscem – stwierdził szef amerykańskiej dyplomacji.

Waszyngton zdecydował się na przywrócenie poprzednich sankcji nałożonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych na Iran, w tym tych dotyczących sprzedaży uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Waszyngton chce skorzystać z mechanizmu snapback, który umożliwia wejście w życie postanowienia 30 dni od ogłoszenia go podczas najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

– Stany Zjednoczone podjęły zdecydowane kroki, ponieważ Iran nie zrealizował postanowień zawartych w porozumieniu nuklearnym z 2015 r., a Rada Bezpieczeństwa nie była w stanie przedłużyć oenietowskiego embarga na uzbrojenie do Islamskiej Republiki Iranu, które było w mocy przez ostatnie 13 lat – stwierdził w oświadczeniu

sekretarz stanu Mike Pompeo. Rząd w Teheranie od 2019 r. prowadzi działania związane ze wzbogacaniem uranu, a także zwiększeniem jego zapasów, które naruszają postanowienia umowy nuklearnej.

Przedstawiciele Białego Domu zagrozili ponadto, że wyciągną konsekwencje wobec tych członków ONZ, którzy nie będą przestrzegali sankcji. Działania Stanów Zjednoczonych budzą sprzeciw m.in. pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ i mają oni zamiar ignorować jednostronne deklaracje USA. Kraje te uważają, że decyzja z 2018 r. prezydenta Donalda Trumpa, dotycząca wycofania się z porozumienia nuklearnego z Iranem, odbiera możliwość odwołania sankcji nałożonych na Iran.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRAWO \ Ułatwienia w budownictwie

Domy będą budowane szybciej

Wzrost liczby oddawanych mieszkań dzięki prostszemu i szybszemu procesowi inwestycyjnemu w budownictwie – taki ma być efekt zmian w Prawie budowlanym, które obowiązują od ostatniej soboty. Znikają absurdy, takie jak konieczność uzyskania pozwolenia na budowę w przypadku instalacji bankomatów, paczkomatów czy innych tego typu urządzeń.

Paweł Woźniak

Mniej formalności, poprawiająca bezpieczeństwo, prostsza legalizacja starych samowoli budowlanych czy kolejne zwolnienia z obowiązku uzyskiwania pozwolenia na budowę – to niektóre zmiany w przepisach, które mają zapewnić większą stabilność działań inwestora. Według Ministerstwa Rozwoju zmiany ułatwią i przyspieszą przygotowanie nowych inwestycji. „Będą sprzyjać szybszemu przyłączaniu nowych inwestycji do sieci elektroenergetycznych, gazowych, ciepłowniczych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Pojawiają się konkretne terminy

dla przedsiębiorstw na wydanie warunków przyłączenia do sieci, których przekroczenie spowoduje naliczenie kar” – wyjaśnił resort.

– Przyspieszenie i uproszczenie procedur budowlanych to cel, jaki nam przyświecał przy nowelizacji Prawa budowlanego. Dzięki temu mieszkańcy i domy będą trafiać do obywateli w krótszym czasie – zapewniła wicepremier, minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Według wiceszefa resortu Roberta Nowickiego nadmierna liczba dokumentów, których wymaga się na samym starcie inwestycji, wydłuża proces budowy. – Obecnie organ, który wydaje pozwolenie na budowę, nie weryfikuje projektu budowlanego pod



Według Ministerstwa Rozwoju zmiany w Prawie budowlanym ułatwią i przyspieszą przygotowanie nowych inwestycji | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

kątem technicznym, a jedynie sprawdza kompletność dokumentów. Projekt techniczny, który stanowi ok. 35 proc. całej dokumentacji, to szczególne warunki techniczne i bardzo szczegółowe opisy dla danego obiektu budowlanego. Często zmienia się on w procesie inwestycyjnym. Teraz projekt techniczny będzie mógł być wykonany po uzyskaniu pozwolenia na budowę, ale przed rozpoczęciem prac budowlanych – wskazał Nowicki.

Wyjaśnił też, że obowiązkiem kierownika budowy będzie posiadanie aktualnego projektu technicznego na placu budowy, a projektant będzie składał oświadczenie o jego poprawności i sporządzeniu przed rozpoczęciem robót budowlanych. – Dzięki temu zostaną dochowane warunki bezpieczeństwa, a jednocześnie proces skróci się po stronie inwestora – zaznaczył wiceminister, dodając, że również urzędy będą miały ułatwioną pracę, dzięki ograniczeniu dokumentacji o kilkanaście milionów stron rocznie.

Nowe wyzwania dla agencji public relations

RANKING \ Ubiegły rok był dla branży public relations był okresem stabilnego rozwoju usług i rosnących przychodów. W tym roku z powodu pandemii COVID-19 agencje PR muszą się mierzyć z zupełnie nowymi wyzwaniami, które mogą zweryfikować ich dotychczasową pozycję na rynku.

Według 15. Rankingu Agencji Public Relations magazynu „Press” łączny przychód firm PR uwzględnionych w badaniu wyniósł 247,9 mln zł, co oznacza wzrost o 2,5 proc. w porównaniu z 2018 r. Na 1. miejscu, podobnie jak w 12 poprzednich edycjach, znalazła się agencja Partner of Promotion z przychodem 44,7 mln zł (wzrost o 5,4 proc.).

Kolejne pozycje zajęły MSL Group, agencja 38 Content Communication, Hill&Knowlton Poland, 24/7Communication, AM Art-Media Agencja PR, FleishmanHillard, Solski Communications, Walk PR i OneMulti. Tegoroczny ranking uwzględnia wyniki finansowe przekazane przez 26 agencji i 7 grup firm zajmujących się marketingową komunikacją.

„Rok 2019, zanim pandemia wyrzuciła świat do góry no-

gami, był dla branży public relations w Polsce czasem stabilnego rozwoju usług. Agencje wprowadziły lub rozwijały usługi w obszarach digital, influencer marketingu czy employer brandingu. Niesłabnącym powodzeniem cieszyło się doradztwo z zakresu komunikacji korporacyjnej czy public affairs” – czytamy w komentarzu „Press” do rankingu.

W tym roku z powodu pandemii sytuacja się zmieniła. Według twórców rankingu nawet największe agencje wprowadziły działania ograniczające koszty, np. czasowe obniżki pensji, zawieszenie premii czy redukcję zatrudnienia, zwłaszcza w pierwszej fazie lockdownu. Ale, jak przekonują prezesi agencji, do tej pory więcej było strachu niż realnych strat, bo

okazało się, że profesjonalne doradztwo komunikacyjne w czasie tak ogromnego kryzysu miało szansę pokazać swoją wartość.

– Obecny ranking jest wyjątkowy, bo prezentuje obraz branży tuż przed pandemią, która nie tylko zmieniła życie każdego z nas, lecz także przeniosła komunikację na zupełnie inny poziom. Obecnie firmy muszą dostosowywać swoje działania do dynamicznie zmieniającej się sytuacji i być gotowe na różne scenariusze – twierdzi Ignacy Krasicki, prezes AM Art-Media Agencja PR, która zajęła 6. miejsce w rankingu.

– Klienci wciąż potrzebują naszego know-how, tyle że w nieco innych obszarach. Niezwykle istotna stała się komunikacja wewnętrzna czy antykryzysowa. Wygrają ci, którzy w komunikacji postawili na transparentność, elastyczność, empatię, bezpieczeństwo i zaufanie – dodaje Krasicki.

..... (ar)

Popyt na nowe auta mamy większy niż w Unii

MOTORYZACJA \ Europejskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów ACEA podało w czwartek najnowsze dane o sprzedaży nowych samochodów osobowych w Europie. Mimo ogólnego spadku w Polsce popyt na pojazdy prosto z salonów okazał się wyższy od średniej unijnej.

Od stycznia do końca sierpnia 2020 r. w całej Europie Zachodniej, łącznie z Wielką Brytanią i krajami Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EFTA), na drogi wyjechało 7,3 mln nowych aut osobowych. To o 3,56 mln sztuk, czyli o jedną trzecią mniej niż przed rokiem. W 27 państwach Unii Europejskiej (UE) kupiono w tym czasie 6,1 mln nowych aut. To oznacza spadek o 32 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Blisko tej unijnej średniej plasuje się Polska. W tym roku w naszym kraju liczba rejestracji aut osobowych była o 31,6 proc. mniejsza niż rok wcześniej i wyniosła 257 tys. sztuk.

Według danych ACEA kryzys najmniej widoczny jest w krajach skandynawskich. W Finlandii spadek sprzedaży nowych aut wyniósł 18,3 proc. Przez osiem mie-

sięcy w kraju liczącym 5,5 mln osób kupiono tylko 65 tys. pojazdów. To czterokrotnie mniej niż w Polsce. Na kolejnym miejscu znalazła się Norwegia ze spadkiem o prawie 19,8 proc., do 80 tys. sztuk. Na trzeciej pozycji jest Dania z wynikiem o 21 proc. słabszym niż rok wcześniej. Kupiono tam jednak aż 125 tys. nowych samochodów, chociaż kraj ten ma niespełna 5,8 mln mieszkańców.

Spśród największych rynków unijnych rekordowy spadek o niemal 41 proc. odnotowała w tym roku Hiszpania. Na drugim miejscu są Włochy, z wynikiem o 39 proc. gorszym niż rok wcześniej. Na trzeciej pozycji dzięki spadkowi równemu średniej unijnej, czyli 32 proc., znalazła się Francja.

..... (a. mac.)

FINANSE \ W kierunku Polski bezgotówkowej

Terminal w telefonie – przełom w przyjmowaniu płatności

Polacy pokochali płatności bezgotówkowe. Do ich realizacji wystarczy karta lub telefon, a potwierdzenie płatności można otrzymać SMS-em lub mailem. W czasach, gdy coraz więcej zawodów i branż wykorzystuje różne kanały docierania do klienta, udostępnianie mobilnych płatności staje się koniecznością. Coraz większą popularność zdobywa terminal płatniczy w wersji mobilnej, umożliwiający klientom uregulowanie należności w dowolnym miejscu.

Paweł Woźniak

Sieć terminali płatniczych w naszym kraju jest coraz gęstsza, a usługi coraz powszechniej dostępne są zarówno w średnich, małych i mikroprzedsiębiorstwach, jak i w instytucjach sektora publicznego. W kraju działa już ponad milion terminali płatniczych, obsługujących płatności zbliżeniowe. To wciąż jednak mało w stosunku do potrzeb rynku. Dla konsumentów korzystanie z transakcji kartowych jest ograniczone, ponieważ nie każdy sklep czy stoisko przyjmuje płatności kartami. Według Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego można nimi płacić jedynie w co piątym punkcie handlowo-usługowym w Polsce.

To się po prostu opłaca

Tymczasem dziś terminal płatniczy może być podstawą działania każdego małego i średniego biznesu, co więcej – może ten biznes jeszcze napędzać. Z badań Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego wynika, że konsumenci płacący kartą wydają od 10 do nawet 20 proc. więcej niż ci płacący gotówką. Debiut terminala płatniczego w firmie

już na starcie może więc podkreślić jej obroty.

Zresztą argumentów za tym, że warto udostępnić klientom możliwość płacenia bezgotówkowego, jest znacznie więcej. Innowacyjne technologie wciąż podnoszą zarówno komfort, jak i bezpieczeństwo transakcji dokonywanych przy użyciu kart. Klientów przekonuje przede wszystkim szybsza obsługa i brak konieczności noszenia przy sobie gotówki, np. drobnych z reszty. Dla przedsiębiorcy tych korzyści jest nawet więcej. Oprócz

coraz popularniejsze wśród polskich przedsiębiorców. Mobilny terminal płatniczy to urządzenie, które może zostać podłączone do tabletu czy smartfona za pomocą technologii Bluetooth lub standardowego gniazda słuchawek. Obsługa płatności za pomocą terminala w telefonie wymaga za-

Terminal płatniczy w telefonie umożliwia także realizację płatności zbliżeniowych NFC. Urządzenie wysyła potwierdzenie płatności klientowi SMS-em lub mailem.

Terminal płatniczy w komórce staje się coraz bardziej popularny. Można dziś wybierać spośród kilku dostępnych modeli. Każdy z nich pozwala na przyjmowanie płatności kartą w dowolnym miejscu z dostępem do Wi-Fi, a wbudowany w urządzenie akumulator wystarcza na przeprowadzenie kilkuset transak-

z nich została uruchomiona w ramach programu Polska Bezgotówkowa. Polacy dokonali na tych urządzeniach 300 mln transakcji na kwotę blisko 16 mld zł.

Z programu Polska Bezgotówkowa mogą skorzystać przedsiębiorcy prowadzący mały lub średni biznes, którzy nie mają więcej niż pięciu placówek handlowych lub usługowych i w ciągu ostatniego roku nie przyjmowali u siebie płatności kartą. W ramach programu można otrzymać bezpłatny terminal płatniczy i nie płacić za jego użytkowanie przez 12 miesięcy od momentu zainstalowania urządzenia.

Liczba miejsc w naszym kraju, w których udostępnione są płatno-

ści. Terminale mobilne, dzięki szyfrowaniu w nich danych, spełniają najwyższe standardy bezpieczeństwa. Sprzedawca przyjmujący płatność nie ma dostępu do informacji wrażliwych o koncie, a klient jest proszony o wpisanie PIN-u tylko po odczytaniu danych karty.

Dzierżawa czy zakup

Średni koszt dzierżawy terminala płatniczego to dziś 50 zł miesięcznie. Mobilny terminal płatniczy bez abonamentu wybierają ci przedsiębiorcy, którzy nie chcą wiązać się stałą umową z operatorem. Użytkownicy terminali mobilnych płacą więc prowizję od przyjmowanych transakcji. Wynosi ona zazwyczaj około 1,5 proc. Ponośzą również koszty związane z zakupem terminala płatniczego do telefonu. Cena urządzenia zaczyna się od około 300 zł.

Gotówka generuje wysokie koszty

W polskim biznesie działa już ponad milion terminali płatniczych. Aż jedna trzecia

instalowania odpowiedniej aplikacji mobilnej, która pozwala sprzedawcom przyjmować płatności kartą debetową i kredytową. Program zapewnia również przedsiębiorcom dodatkowe funkcje, takie jak wystawianie rachunków i faktur.

Terminal płatniczy w smartfonie – wygoda i bezpieczeństwo

Mobilne terminale płatnicze, dzięki zastosowanym w nich rozwiązaniom, podnoszą zarówno komfort, jak i bezpieczeństwo transakcji dokonywanych przy użyciu kart. Pozwalają na obsługę każdej transakcji z użyciem karty – standardowej z użyciem kodu PIN oraz z wykorzystaniem podpisu do autoryzacji. Wówczas klient składa parafkę rysikiem lub palcem w odpowiednim polu na terminalu.

wzrostu obrotów to także utrzymanie konkurencyjności na rynku, zmniejszenie kosztów obsługi gotówki czy choćby zmiana wizerunku firmy na bardziej nowoczesną i odpowiadającą na potrzeby klientów.

Terminal mobilny

Obecne na rynku terminale to bardzo nowoczesne urządzenia. Do lamusa odchodzą duże, nieprzenośne i nieporęczne maszyny. Dziś coraz chętniej właściciele firm wybierają terminal płatniczy w telefonie.

Mobile Point of Sale – tak brzmi oficjalna nazwa urządzenia, które staje się

ści bezgotówkowe, stale dynamicznie rośnie, ale Polska wciąż ma tu spory obszar do zagospodarowania. Należy pamiętać, że poziom realizacji transakcji płatniczych przy jak największym udziale wszelkich form bezgotówkowych jest jednym ze wskaźników rozwoju gospodarczego kraju. Dane pokazują, że kraje wysoko rozwinięte przodują także w rozwoju rynku kart płatniczych. Z kolei emisja i zarządzanie gotówką generuje wysokie koszty szacowane w Polsce nawet na 1 proc. PKB co roku.

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski



100-KARATOWY BRYLANT NA SPRZEDAŻ

JUBILERSTWO \ Ważący 102 karaty brylant trafił na rozpoczętą w tym tygodniu aukcję w Sotheby's, która zakończy się 5 października w Hongkongu. Przewidywana cena sprzedaży zawiera się pomiędzy 12 a 30 mln dol. Kamień powstał z diamentu o wadze 271 karatów.

ŻYWNOSĆ \ Ponowny lockdown grozi trwałą redukcją mocy wytwórczych

Czy przez pandemię mogą wzrastać ceny

Jak dotąd udało się zapobiec załamaniu w handlu produktami rolno-spożywczymi w czasie pandemii – informuje Polski Instytut Ekonomiczny, podkreślając, że półki sklepowe były na ogół wypełnione, a ceny na rynkach międzynarodowych rosły powoli. – Wciąż istnieje jednak ryzyko wzrostu cen artykułów spożywczych – ostrzegają eksperci.

Paweł Woźniak

Instytut przypominał, że na początku pandemii w niektórych sklepach występowały okresowe braki niektórych produktów, ale wynikało to bardziej z zachowania konsumentów niż ze stanu podaży żywności. To okres, który był wyzwaniem dla producentów. Załamanie popytu w wyniku zamknięcia szkół i restauracji zmusiło wytwórców do utylizacji części produkcji rolno-spożywczej. W USA, ze względu na kwarantannę pracowników zarażonych COVID-19, zamykano zakłady mięsne, co doprowadziło do chwilowego niedoboru mięsa i wzrostu cen na tym rynku. „Wprowadzone środki zaradcze – m.in. zwolnienia z części restrykcji czy organizacja specjalnych przewozów – zapobiegły jednak



Jak dotąd udało się zapobiec załamaniu w handlu produktami rolno-spożywczymi w czasie pandemii | fot. Z. Kaczmarek/Gazeta Polska

brakom pracowników sezonowych, a importerom skutecznie udawało się zastępować dostawców, którzy napotkali na problemy produkcyjne w związku z pandemią” – podaje PIE.

Jak dotąd udało się zapobiec załamaniu w handlu

produktami rolno-spożywczymi w czasie pandemii. „W trakcie kryzysu w latach 2008–2009 33 państwa wprowadziły ograniczenia eksportowe na znaczną skalę. W tym roku zaś na taki krok zdecydowały się 22 państwa, a obecnie zakaz

eksportu obowiązuje tylko w Kirgistanie” – informują eksperci, dodając, że część państw, zwłaszcza rozwijających się, uruchomiła rezerwy strategiczne i kontrolę cen na własnych rynkach, co obniżyło bezpieczeństwo żywnościowe.

Mimo wyzwań związanych z pandemią ceny na rynkach międzynarodowych rosły powoli – indeks cen żywności FAO w okresie marzec–sierpień br. wzrósł o 1 pkt i o 2 pkt w stosunku do 2019 r.

PIE ostrzega jednak, że wciąż istnieje ryzyko wzrostu cen artykułów spożywczych. „Dla producentów głównym zagrożeniem pozostanie dylemat opłacalności wytwarzania. Gdyby doszło do ponownego zamknięcia szkół i restauracji, mogłoby to spowodować trwałą redukcję mocy wytwórczych, np. przez redukcję liczebności stad czy sprzedaż ziemi uprawnej” – wskazuje instytut. W ocenie analityków doprowadziło to do wzrostu cen w kolejnych latach. Wskazali też na inne zagrożenia, np. zmiany klimatu, które prowadzą do zwiększenia częstotliwości występowania ekstremalnych warunków pogodowych, takich jak susze, powodzie czy pożary, i znacząco wpływają na uprawy.

Polacy chcą dodatkowo oszczędzać na emeryturę

PPK \ Zainteresowanie Pracowniczymi Planami Kapitałowymi nie maleje pomimo kryzysu. Już ponad 1 mln 140 tys. osób w Polsce zostało objętych tym programem, a jak wskazują badania, większość pracowników dobrze go zna. Aż 81 proc. osób biorących udział w badaniu ING słyszało o PPK, a 75 proc. tej grupy zostało zapisane do programu.

Co czwarta (24 proc.) osoba z grupy, która nie słyszała o PPK lub nie została zapisana (19 proc. ogółu badanych), jest zainteresowana uczestnictwem w programie – mówi Rafał Beneczek, główny ekonomista ING Banku Śląskiego. – Nasze dane są zbieżne z oficjalnymi danymi – łącznie 46 proc. pracowników ma lub chce mieć PPK – dodaje.

Z analiz ING wynika, że 59 proc. osób, które pozostały w PPK, kierowało się obawą o niską emeryturę. 56 proc. uważa, że dopłaty ze strony państwa i pracodawcy są atrakcyjne. Z kolei 25 proc. kierowało się możliwością pomnażania się oszczędności. Prezes PFR Portal PPK Robert Za-

potoczny podkreśla, że PPK to są nasze prywatne środki z przeznaczeniem na naszą emeryturę, z których możemy również korzystać wcześniej. – Jeżeli mamy kogoś, kto w zeszłym roku, w pierwszej fazie programu nie wypisał się z PPK, to po prostu oszczędza. Ten człowiek ma dziś do dyspozycji blisko 2 tys. zł, jeżeli zarabia około średniej krajowej. Jeżeli natomiast się wypisał, nie ma nic w obszarze tych oszczędności – zaznacza Zapotoczny.

W rozwijaniu PPK dużą rolę odgrywają firmy. – Wiemy z doświadczenia zarówno naszego, jak i innych krajów, że tam, gdzie pracodawca wysoko się angażuje, tam, gdzie

pracodawcy zależy, tam ta partycypacja jest wyższa – mówi Zapotoczny. – Generalnie rośnie liczba osób objętych PPK. Ten wynik nie spada, tylko wzrasta – dodaje.

Co bardzo ważne, pandemia i związany z nią kryzys gospodarczy przyczyniły się do wzrostu, a nie do spadku popularności PPK. Prezes PFR Portal PPK Robert Zapotoczny jednocześnie przypominał, że do 24 października 2020 r. firmy, które mają powyżej 20 pracowników, za których płacą składki emerytalne i rentowe, mają czas na zawieranie umów na zarządzanie PPK. – Jeżeli mamy tych osób o kilka mniej, będziemy tym obowiązkiem objęci w pierwszej połowie przyszłego roku – poinformował Zapotoczny. Dodał, że nie dotyczy to jeszcze jedynie sektora finansów publicznych, który zostanie objęty PPK w 2021 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dominacja Chin w przemyśle bateryjnym

PRZEMYSŁ \ Udział chińskich przedsiębiorców w globalnym łańcuchu dostaw dla rynku baterii litowo-jonowych wynosi już 77 proc., zaś w produkcji pozostałych komponentów baterii sięga 60 proc. Chińczycy mają też kontrolować 80 proc. globalnego rynku przetwórstwa surowców w przemyśle bateryjnym – podał Bloomberg New Energy Finance.

Chiny wyprzedziły już Japonię i Koreę Południową, jeśli chodzi o udział w łańcuchu dostaw dla przemysłu baterijnego bazującego na technologii litowo-jonowej. W rankingu Bloomberg'a na miejscu 13. została sklasyfikowana również Polska.

Jak zaznacza Bloomberg, Japonia i Korea Południowa na razie wyprzedzają jeszcze Chiny pod względem produkcji baterii. – Dominacja Chin w przemyśle bateryjnym jest spodziewana, mając na uwadze ogromne inwestycje i rządowe strategie, które zostały wdrożone w ostatniej dekadzie. Chińscy producenci, tacy jak CATL, zbudowali pozycję liderów w ciągu zaledwie 10 lat – komentuje James Frith z Bloomberg New Energy Finance.

Według Bloomberg'a dla naszego kontynentu korzystnie ma działać potrzeba lokowa-

nia produkcji ogniw i baterii w pobliżu fabryk samochodów elektrycznych, czego przykłady możemy już zaobserwować choćby w Polsce w postaci ogromnych inwestycji LG Chem pod Wrocławiem.

Bloomberg podkreśla, że coraz większe znaczenie ma pochodzenie energii elektrycznej wykorzystywanej do produkcji baterii i ich komponentów. W tym zakresie najlepszą pozycją może pochwalić się Francja, w której przypadku średnia emisyjność, jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, wynosiła w 2019 r. około 28 g CO₂/kWh. Dla porównania średnia emisyjność elektrowni największego producenta energii w Polsce, czyli PGE, w pierwszej połowie tego roku wynosiła ok. 800 g CO₂/kWh.

(lus, Cire.pl)



GÓRNICZA SOLIDARNOŚĆ ZACZYNA STRAJK

PROTEST \ Rada Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” przekształciła się w komitet protestacyjno-strajkowy i ogłosiła pogotowie strajkowe – poinformował przewodniczący sekretariatu Jarosław Grzesik. Decyzja, jak wyjaśnił, związana jest z „zagrożeniem dalszego funkcjonowania branży energetycznej i górniczej oraz bezpieczeństwa energetycznego państwa”.

PRZEWOZY \ Tego dnia transport publiczny będzie bezpłatny

Jutro zostaw auto w domu

Jutro w związku z przypadającym 22 września Europejskim Dniem bez Samochodu komunikacja miejska w wielu miastach Polski będzie bezpłatna. – Wyzwanie „Zeroemisyjnej mobilności dla każdego” podjęła już rekordowa liczba samorządów w Polsce – zauważył Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

Trwa Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu 2020. Motyw kampanii „Zeroemisyjna mobilność dla każdego” wpisuje się w założenia Europejskiego Zielonego Ładu. Polska jest aktywnym uczestnikiem kampanii ETZT od momentu jej uruchomienia przez Komisję Europejską w 2002 r. W wydarzeniu uczestniczą wszystkie największe miasta, ale do akcji przyłączają się też małe gminy wiejskie. Promowane są wszelkie zrównoważone formy mobilności, m.in. transport publiczny, rower czy ruch pieszy. Władze samorządowe oraz inne zaangażowane podmioty starają się zachęcić mieszkańców do zmiany niekorzystnych dla zdrowia

i środowiska przyzwyczaję transportowych. Krajowym koordynatorem ETZT jest Ministerstwo Infrastruktury. Dzięki podejmowanym działaniom promocyjnym zaangażowanie w ETZT systematycznie rośnie. Jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznej kampanii pobity został rekord z ubiegłego roku, czyli 202 rejestracje. – Tegoroczny Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu odbywa się w szczególnych uwarunkowaniach spowodowanych pandemią COVID-19. Dlatego cieszy mnie to, że wyzwanie „Zeroemisyjnej mobilności dla każdego” podjęła już rekordowa liczba samorządów w Polsce. To odpowiedź na oczekiwania mieszkańców, aby na-



Tegoroczny Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu odbywa się w szczególnych uwarunkowaniach spowodowanych pandemią COVID-19 | fot. PolRegio/d

sze miasta i gminy stały się przyjazne dla środowiska i dostępne dla wszystkich – powiedział Adamczyk.

Kulminacyjnym momentem ETZT jest Dzień bez Samochodu, przypadający 22 września. W tym dniu w sto-

licy korzystanie z wszystkich pojazdów komunikacji miejskiej wykonujących przewozy w ramach Warszawskiego Transportu Publicznego będzie bezpłatne (podobnie w przypadku parkingów typu „parkuj i jedź”). Darmowe przejazdy komunikacją miejską będą funkcjonowały w wielu miastach Polski.

W akcję zaangażowało się także Polregio, przygotowując pakiet zniżek. Przewoźnik zaprasza wszystkich kierowców mających dowód rejestracyjny do bezpłatnych przejazdów pociągami na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, małopolskiego i łódzkiego, a także w aglomeracji Olsztyn i we Wrocławiu. W województwach lubuskim i opolskim będzie obowiązywać oferta „Rower za złotówkę”.

– Mamy nadzieję, że bezpłatne przejazdy pociągami, które oferujemy w Europejskim Dniu bez Samochodu, pozwolą kierowcom odkryć uroki podróży koleją i zachęcać ich do częstszego przesiadania się z auta do pociągu – powiedział Artur Martyniuk, prezes Polregio.

(med)

Lotnictwo bez interwencji państwa sobie nie poradzi

TRANSPORT \ Lotnictwo nie wyjdzie z kryzysu bez interwencji państwa – uważają znawcy rynku. Jesteśmy w stanie wojny. Tego kryzysu nie da się zobrazować krzywą w kształcie litery V – gwałtowny spadek i gwałtowne odbicie, to raczej litera L – krzywa płaska, która nie wiadomo, kiedy się odbije.

Pracuję w lotnictwie 20 lat i takich scen, że w powietrzu nie było w ogóle samolotów, wcześniej nie widziałem – powiedział Janusz Janiszewski, prezes Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. – Na ekranie powietrza było więcej samolotów wojskowych niż cywilnych – mówi o okresie lockdownu przedstawiciel PAŻP. Zdaniem specjalistów to, co teraz dzieje się w lotnictwie, można porównać z czasami II wojny światowej. – Jesteśmy w stanie wojny, bez interwencji państwa branża sobie nie poradzi – ocenił Piotr Samson, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Zdaniem Sebastiana Mikosza, wiceszefa Zrze-

szenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA), tego kryzysu nie daje się już zobrazować krzywą w kształcie V – to raczej litera L, co oznacza, że obecne spadki o ok. 50–60 proc. to krzywa płaska. Co gorsza, nie wiadomo kiedy odbije ona w górę. Na pewno nie stanie się to w najbliższym sezonie zimowym. – Jest bardzo źle, jak nigdy w historii – stwierdził. Poważnym zmartwieniem dla branży jest wyhamowanie podróży biznesowych. Przemysł spotkań uległ likwidacji ze względu na zakazy wydawane przez światowe koncerny dotyczące przemieszczania się, jak i osobistych kontaktów zawodowych – zauważył

Michał Fijoł, członek zarządu PLL LOT. – Jeśli nie wrócimy do spotykania się, nie wrócimy do latania – stwierdził. Jak wyjaśnił, 10 proc. biznesowych pasażerów dla linii lotniczej przekłada się na 50 proc. zysków. W ocenie Mariusza Tomasika, prezesa Zarządu Związku Regionalnych Portów Lotniczych, biznesowy segment działalności na ten moment nie istnieje. Najbliższe 5 lat przed nami będzie bardzo trudne. Trzeba utrzymać infrastrukturę i ludzi. Nie da się zahibernować portów lotniczych, nie da się zwolnić załogi adekwatnie do spadku ruchu – stwierdził Artur Tomasik. Najgorszy będzie przyszły rok. Niezbędne jest wsparcie państwa. – Jest stan dużej niepewności, a takiego stanu nie dotują instytucje finansowe – podkreślił przedstawiciel portów regionalnych.

(lus, Rynek-lotniczy.pl)

Nowak rozczarował Ukraińców

AFERA \ Po zatrzymaniu podejrzanego o korupcję Sławomira Nowaka, byłego szefa Ukrawtodoru, a wcześniej m.in. szefa gabinetu politycznego premiera Donalda Tuska, ukraińskie media tracą zaufanie do zagranicznych menedżerów i ekspertów w państwowych spółkach. „Wersja o tym, że zarzuty wobec Nowaka są wymyślone i PiS był w stanie wciągnąć w to też ukraińskie organy śledcze, wygląda dosyć wątpliwie” – pisze portal Ukrinform.

Czy obecność zagranicznych doświadczonych top menedżerów na ważnych stanowiskach na Ukrainie może być gwarancją braku korupcji? – zastanawia się Ukrinform, odnosząc się do sprawy byłego polskiego ministra transportu, oprócz korupcji podejrzanego także o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą i pranie pieniędzy. Nowak, który stał na czele ukraińskiej państwowej agencji drogowej Ukrawtodor trzy lata, miał za cel dokonanie zmiany obrosłego korupcją państwowego mołocha w sprawne i uczciwe przedsiębiorstwo. Skończyło się na zatrzymaniu po międzynarodowym śledztwie, prowadzonym przez wspólny zespół prokuratorów z Polski

i Ukrainy, a także funkcjonariuszy CBA oraz NABU. Ukraiński portal wskazuje, że Nowak był już znany z dwuznacznych działań jeszcze w okresie swojej kariery w Polsce. „I nawet zwracano na to uwagę na Ukrainie po jego mianowaniu na stanowisko w Ukrawtodorze, sugerując, że możliwa jest powtórka na Ukrainie” – przypomniano. Dodano, że wątpliwości co do uczciwości Nowaka zostały rozwiane poprzez ogłoszenie informacji o jego dobrym wynagrodzeniu zarówno na standardy ukraińskie, jak i polskie. Według deklaracji podatkowej co miesiąc Nowak otrzymywał 140 tys. hrywien, czyli niecałe 19 tys. zł.

(p. woz.)

Już w najbliższy czwartek 24 września
w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i **#czytaj**

A w nim:

- **Era post-COVID:**
rząd szykuje programy rozwojowe
- **Czy mamy nadal
rynek pracownika
czy już pracodawcy?**
- **Neutralność klimatyczna
w Polsce**
– szybciej niż nam się wydaje



POŻEGNANIE \ Zmarł rzeźbiarz Andrzej Pityński. Miał 73 lata. „Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu prof. Andrzeja Pityńskiego – kawalera Orderu Orła Białego. Rzeźbiarza. Twórcy wielu pomników, w tym Pomnika Katyńskiego z New Jersey. Pograżonych w żalu niech wspiera myśl, że Pan Profesor będzie na wieki żył w swoich dziełach” – napisał w piątek na Twitterze prezydent Andrzej Duda.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 2020

KULTURA

13

LEKTURA \ Kobiecość jako dar w książce „Wielki foch...”

Kobieca moc!

Piękne, silne, empatyczne, dobre – tak o kobietach piszą autorki najnowszej pozycji Edycji Świętego Pawła „Wielki foch. O (nie)dojrzałości kobiet”. Książka opowiada o skomplikowanym świecie płci pięknej i pokazuje jego prawdziwą wartość. To absolutna perełka na rynku wydawniczym, pozycja obowiązkowa dla wszystkich, także panów!

Maria Kobylńska

Powstała w wyniku pracy niezwyklego duetu – redaktor naczelnej portalu Stacja7.pl i matki czwórki dzieci Anety Liberackiej oraz siostry zakonnej Anny Marii Pudelko, apostołki, psychopedagoga, autorki takich pozycji jak „Maryja wie lepiej” czy „Kobieta w pełni szczęśliwa”. Książka jest opowieścią o drodze, którą przeszły, by zrozumieć, kim są i jaką wartość ma ich kobiecość. To rozmowa pomiędzy dwoma niesamowitymi przedstawicielkami płci pięknej, którym kluczowe, czasem kontrowersyjne pytania zadaje również kobieta, redaktorka Edycji Świętego Pawła Ilona Kisiel. Zakonnica i businesswoman mierzą się w „Wielkim fochu” z tematami rzadko poruszonymi publicznie, również w przestrzeni Kościoła, bawią, wzruszają, ale też stanowczo wyrażają swoje opinie, niekiedy szokują. Siostra Anna spogląda na kobiecość z bardziej duchowej perspektywy, ubranej w codzienne, pracowite życie. Redaktor Liberacka konfrontuje to ujęcie płci pięknej z doświadczeniem macierzyństwa, małżeństwa oraz kariery zawodowej.

„Moim marzeniem jest, aby kobiety potrafiły spojrzeć na swoją kobiecość jako na dar. Dar od Boga, który rozwijają także dzięki innym. Żeby mogły się zapalić do wdzięczności za to, kim są i kim mogą się stawać, do pasji poznawania siebie, do ciekawości siebie, do odwagi obdarowywania sobą innych” – pisze w książce s. Anna.

„Po to zostałyśmy wyposażone w cechy typu: wrażliwość, zrozumienie, ciepło, miłość, wielowarstwowo rozwinięta empatia, żebyśmy dla jednej osoby czy dla wielu osób mogły być towarzyszkami na ich drodze” – stwierdza z kolei redaktor naczelna portalu Stacja7.

Obie w „Wielkim fochu” podkreślają, że są szczęśli-



\\ Książka jest opowieścią o drodze, którą przeszły bohaterki, by zrozumieć, kim są i jaką wartość ma ich kobiecość. \\

wymi, spełnionymi osobami, i wskazują czytelnikom, jak to osiągnąć. Według nich potrzeba do tego przede wszystkim spojrzenia na siebie oczami Boga. „Wielki foch” jest więc w skrócie książką o prawdziwym sensie kobiecości.

„Jest kolejnym tytułem (...), który w jasny i inspirujący sposób zachęca kobiety

do przyjrzenia się swojemu duchowemu, emocjonalnemu i fizycznemu wizerunkowi, po to, aby żyć pięknie, z pasją, świadomie” – pisze w materiale prasowym wydawnictwa EŚP jego dyrektor ks. Daniel Łuka SSP.

I jak się okazuje, książka skierowana jest nie tylko do kobiet. W „Wielkim fochu” znalazło się też coś dla mężczyzn. Ostatni rozdział zatytułowany „Postscriptum dla mężczyzn. Jak się odnaleźć w świecie emocji kobiet?” poświęcono sytuacjom, w których styka się świat obu płci. Panowie dostają odpowiedzi na najbardziej nurtujące ich pytania: Czy kobieta naprawdę mówi „nie”, a myśli „tak”? Gdzie jest miejsce mężczyzny w rodzinie? I wreszcie, jak poradzić sobie z kobiecym fochem? Autorki zachęcają – mężczyzn zdecydowanie powinni się zapoznać przynajmniej z tą częścią książki!

Komenda – historia wielkiego konfliktu

KINO \ „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” to film o dramacie niesłusznie skazanego za morderstwo chłopaka. To opowieść o dwóch światach, które przez osiemnaście lat rozgraniczane były przez więzienne kraty. I nie wiadomo, który z tych dwóch światów był dla naszego bohatera brutalniejszy.

Niesłusznie skazany za gwałt i morderstwo 15-latki, ofiara przemocy ze strony współwięźniów i niesprawiedliwości sądów. Historia Tomasa Komendy nazywana jest niechlubną kartą polskiego sądownictwa ostatnich lat. Film Jana Holoubka pokazuje efekty bez znieczulenia. To obraz bardzo brutalny. I z pewnością chodzi o coś więcej niż sceny mające pokazać więźniów katujących niesłusznie osadzonego. Ten film jest przede wszystkim brutalny, bo pokazuje gwałt na wrażliwości, umyśle i sercu biednego chłopaka i jego rodziny. Złamanie człowieka przy użyciu systemu prawa. Na oczach widza Komenda grabiony jest z godności i człowieczeństwa. Nie pozostaje mu nic innego jak zamknięcie oczu i schowanie twarzy w dłoń.

Twórcy przekonują, że film ma dawać jednak nadzieję, bo przecież znaleźli się w końcu śledczy i prawnicy, którzy postanowili zawalczyć o wolność chłopaka. Zawalczyć skutecznie. Rzucić wszystko i ryzykując wszystkim, ratować nieznanego mężczyznę. Trudno jednak powiedzieć, żeby widz wyszedł z przekonaniem, że dobro zawsze zwycięża. Holoubek zmusza do refleksji nad tym, jak krzywdzące mogą być lekko wydane oceny na temat innych ludzi. I choć brzmi to jak sprowadzona do banału puenta, to jednak niesie ogromny ciężar, który sprawia, że widz wychodzi z kina z dużym dyskomfortem.

Sylwia Krasnodębska

Czy to on zastąpi Daniela Craiga

KINO \ Wygląda na to, że obliczenia sztucznej inteligencji się nie powiodły. Według doniesień portalu The Vulcan Reporter nowym Jamesem Bondem nie zostanie Henry Cavill, tylko Tom Hardy.

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, po raz pierwszy w historii przeprowadzony został casting z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, który miał wyłonić następcę Daniela Craiga w roli agenta 007. Z eksperymentu wynikało, że następnym Bondem powinien zostać serialowy „Wiedźmin”, czyli Henry Cavill. Tymczasem portal The Vulcan Reporter twierdzi, że już w czerwcu, po udanym przesłuchaniu, rolę tę otrzymał Tom Hardy. Aktora urodzonego w 1977 r. w Londynie znamy z hitów, takich jak: „Venom”, „Dunkierka”, „Mad Max: Na drodze gniewu”, „Legend”, „Mroczny rycerz powstaje” czy „Zjawa”.

Co ciekawe, w Hardym pierwszy Bonda zauważył Pierce Brosnan, który czterokrotnie wcielał się w rolę agenta 007. W wywiadzie dla „Daily Mail” w 2018 r.

powiedział: „Daniel Craig był niesamowitym Bondem. Jest bardzo fizyczny, wygląda zabójczo. Naprawdę wierzę, że to ktoś, kto mógłby zabić człowieka”. I dodał: „Myślę, że Tom Hardy mógłby być dobrym Bondem. Byłbym szczęśliwy, widząc, jak to robi. Potrzeba aktora, który może w to włożyć trochę poruszenia, to właśnie czyni Bondem”.

Mówi się, że producenci wstrzymują się z oficjalnym ogłoszeniem nazwiska nowego agenta 007 aż do premiery ostatniego Bonda Craiga „Nie czas umierać”, który ma wejść do kin w listopadzie.

Ogłoszenie może jednak ulec dalszemu opóźnieniu, gdyby pandemia koronawirusa zmusiła kina do ponownego tymczasowego zamknięcia.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



BIAŁORUŚ \ Rekonstrukcja wydarzeń, polska pomoc i geopolityka

Rosjanie, lubimy was, ale idziemy na zachód!

Dzisiaj mija miesiąc i tydzień od ogłoszenia przez białoruską Centralną Komisję Wyborczą oficjalnych wyników wyborów prezydenckich, które odbyły się po 26 latach nieprzerwanych rządów Alaksandra Łukaszenki. Warto je przypomnieć: Łukaszenka – 80,1 proc. głosów, Swiatłana Cichanouska – 10,1 proc. Frekwencja miała wynieść 84,28 proc. Niezależna organizacja licząca głosy wyborcze Głos (Hołas) wraz z inicjatywą Uczciwi Ludzie (Czesnty-nyje Liudi) uznała, że większość oddanych głosów na kandydatkę opozycji została nieuwzględniona.



Ryszard Czarnecki

P przed wyborami na tej platformie zarejestrowało się ponad milion ludzi – 1 065 510 wyborców. Oddali oni głosy w następujący sposób: Cichanouska – 95,44 proc., Łukaszenka – 1 proc. Oczywiście, że zarejestrowali się tam w olbrzymiej większości zwolennicy opozycji, niemniej jednak...

Łukaszenka wygasza strajki

Od wieczoru wyborczego w Mińsku i wielu innych miastach obwodowych, zwłaszcza w Grodnie, Homlu i Brześciu, a także w wielu rejonowych odbywają się codzienne masowe protesty lub pikety uliczne. Ogłoszono także strajki lub akcje protestacyjne w wielkich państwowych firmach, takich jak: znajdujące się w Mińsku fabryka traktorów MTZ, fabryka ciężarówek MAZ, fabryka broni MZKT, koncern metalurgiczny BMZ w Żłobinie, fabryka nawozów potasowych Biełaruskalij w Soligorsku, fabryka pojazdów budowlanych Biełaz w Nowopołocku i petrochemia Naftan, również w Nowopołocku. Na razie Łukaszenka udało się te strajki wygaszyć, co zewnątrzni obserwatorzy uznają za jego sukces. Eksperci uważają, że dla reżimu w Mińsku znacznie groźniejsze nawet od masowych protestów ulicznych były właśnie akcje strajkowe.

Najbardziej brutalne tłumienie protestów nastąpiło w trakcie pierwszych czterech dni protestu – od 9 do 12 sierpnia. Według oficjalnych danych MSW Białorusi aresztowano wówczas 6700 osób. Niezależne, krytyczne wobec władz centrum VIA-SNA na 1 września zidentyfikowało nazwiska 5148 osób aresztowanych w stoli-



Polska granicząc z Białorusią, ma szczególną rolę do odegrania w procesie, który określiłbym jako westernizację Mińska. Nie jest to proces ani łatwy, ani krótki – zajmie całe lata | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cy i 819 osób w innych miastach. Udokumentowano pobicie przez OMON i milicję oraz przypadki tortur u blisko pół tysiąca ludzi.

Punktowe represje i wymuszanie emigracji

Po mniej więcej 100 godzinach najbardziej intensywnych aresztowań kolejne represje miały charakter punktowy. Dokonywano zatrzymań określonych liderów, np. przedstawicieli Rady Koordynacyjnej, którą powołał sztab wyborczy i sympatycy Swiatłany Cichanouskiej. Rada liczyła siedmiu członków, przy czym 24 sierpnia zatrzymano dwóch z nich: Wolhę Kawalkową i Siarhiej Dylewskiego. Ten drugi był liderem komitetu strajkowego w mińskiej fabryce traktorów MTZ.

Białoruskie służby w ostatnim czasie działają według następującej taktyki: represje dawkuje się, aresztowania dotyczą najbardziej

aktywnych działaczy i demonstrantów, ale – uwaga – raczej ze względów propagandowych unika się aresztowania kobiet. Powszechnie jednak zatrzymuje się niezależnych dziennikarzy, także reprezentantów mediów zagranicznych. Tylko w przypadku telewizji Biełsat, nadającej w języku białoruskim, a mającej siedzibę w Polsce i finansowanej przez polskie państwo, zatrzymano 49 dziennikarzy (stan na 14 września), w tym kilku reporterów wielokrotnie. Wiele razy zabierano akredytacje, taśmy i nagrania. Częstą praktyką było i jest blokowanie dostępu do internetu i mediów społecznościowych.

Strategia reżimu w Mińsku polega, jak się wydaje, na pozbywaniu się z kraju najbardziej aktywnych działaczy opozycyjnych na zasadzie „niech szumią, ale za granicą”. W ten sposób chce się pozbawić protestów ich lide-

rów, jednocześnie sugerując ich powiązania np. z Polską, w której już kilkaset osób (liczba ta systematycznie rośnie) uzyskało mniej lub bardziej formalny azyl polityczny.

Polskie władze z kolei przyjęły rozsądną taktykę przyjmowania do kraju wszystkich osób, które zgłaszają represje, zatrzymania itd. Oczywiście wielu liderów opozycji wyjechać – i w ten sposób pozbawić się wpływu na protesty – nie chce. Podawano przykład zatrzymanej w Mińsku przez „nieznanych sprawców” Marii Kolesnikowej, którą wywieziono na granicę z Ukrainą, aby ją wyrzucić z Białorusi, ale ona odmówiła wyjazdu z kraju, podała nawet paszport, aby to uniemożliwić...

Idea jagiellońska? Nie, zwykły pragmatyzm

Wspomniałem już o nastawieniu władz polskich. Warto przypomnieć ogłoszony

przez rząd RP Plan Solidarności dla Białorusi. Składa się on z pięciu punktów: 1) wsparcie dla osób represjonowanych, 2) program stypendialny, 3) ułatwienia przy wjeździe do Polski i dostępie do rynku pracy, 4) pomoc niezależnym mediom, 5) program organizacji pozarządowych wspierających społeczeństwo obywatelskie na Białorusi i białoruskie niezależne media.

Ów Plan Solidarności dla Białorusi ma kosztować polskiego podatnika 50 mln zł. Jeżeli jego efektem będzie zwiększenie bezpieczeństwa Polski i zmniejszenie – oby! – wpływów rosyjskich w tym kraju, to nie jest to wysoka cena.

Polska graniczy z Białorusią jako jeden z trzech krajów członkowskich UE, oprócz Litwy i Łotwy, ma więc szczególną rolę do odegrania w procesie, który określiłbym jako westernizację Mińska. Nie jest to proces ani łatwy, ani krótki – zajmie całe lata. Warto porównywać Białorusz z Ukrainą, jednak z założeniem, że gdy chodzi o stosunek do Rosji, oba społeczeństwa różnią się w tej sprawie, także w wymiarze historycznym. Tradycje antysowieckie i antyrosyjskie na Ukrainie były i są dużo większe i powszechniejsze niż na Białorusi.

Gdy w zeszłym tygodniu w Brukseli, na placu Luksemburskim znajdującym się tuż przed siedzibą Parlamentu Europejskiego, uczestniczyłem w demonstracji solidarności z Białorusią i przemawiałem tam wraz z nielicznymi europosłami, głównie z krajów bałtyckich (z Europy Zachodniej stawiała się jedna europosłanka), to widziałem plakaty w języku rosyjskim, których treść sprowadzała się do stwierdzenia: „Rosjanie, jesteście okay, lubimy was, kochamy, ale nie wtrącajcie się w nasze sprawy”. To nie taktyka. To nie dyplomacja. To stwierdzenie faktu.

Ta swoista bliskość kulturowa, językowa i historyczna jest niepodważalna – ale nie oznacza wcale, że Białorusz nie może się znaleźć w strefie wpływów Zachodu (w tym w dużej mierze Polski). Jest to jednak proces trudniejszy albo znacznie trudniejszy niż w przypadku Ukrainy. Trzeba jednak o to zabiegać. Nie chodzi o prometeizm czy ideę jagiellońską, ale o polski narodowy interes polegający na oddzieleniu nas od Rosji buforem w postaci realnie suwerennych państw.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, wynalazca, uczonek, filozof, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

Demokracja jest wtedy, gdy dwa wilki i owca głosują, co zjeść na obiad. Wolność jest wtedy, gdy uzbrojona po zęby owca może się bronić przed demokratycznie podjętą decyzją.

POLITYKA \ Impas rozmów partii koalicji rządzącej budzi nadzieje opozycji na nowe rozdanie polityczne. Czy zasadnie?

Opozycja chce wyborów

Polityczny kryzys w Zjednoczonej Prawicy sprawił, że opozycji zamarzyły się przedterminowe wybory. Jak ćmy lecące do ognia... Przedstawiciele opozycji zaczęli mówić o tym, że wybory są konieczne, nie wzięwszy pod uwagę tego, że mogą one zmieścić ich z parlamentu.



Dorota Kania

Wydalem dyspozycję do struktur regionalnych Platformy Obywatelskiej, by były gotowe na wariant przyspieszonych wyborów. Mamy gotowy sztab po kampanii wyborczej prezydenckiej, jesteśmy gotowi przeprowadzić każdy wariant przedterminowych wyborów. Zostałem upoważniony przez zarząd PO do rozmów z koalicjantami w Koalicji Obywatelskiej, a także do rozmów z innymi ugrupowaniami o możliwych wariantach większości parlamentarnej dla konstruktynego wotum nieufności – powiedział na briefingu prasowym Borys Budka.

Dla Budki obecna sytuacja to niespodziewany prezent – oddala od niego widmo porażki, jaką niewątpliwie będzie wybór nowego przewodniczącego PO. Borys Budka jest bowiem obwiniany przez partyjnych kolegów o fatalne prowadzenie partii i wyborcze klęski.

Wszyscy, którzy obserwują życie polityczne, wiedzą, że sytuacja w PO jest bardzo napięta. Oficjalnymi kandydatami na przewodniczącego klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej są: Cezary Tomczyk, Urszula Augustyn, Arkadiusz Myrcha i Sławomir Neumann. Jak wynika z informacji Polskiej Agencji Prasowej, wszyscy mają już zebrane wymagane 60 podpisów. Podpisy zbierane są także pod kandydaturami wicemarszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej oraz Rafała Grupańskiego. I jest bardzo prawdopodobne, że wewnętrzna opozycja wykorzysta obecną sytuację i będzie chciała odsunąć Borysa Budkę od władzy, który obecnie zachowuje się jak indyk myślący o niedzieli.

Polityczne scenariusze

Borys Budka twierdzi, że Platforma chce budować szeroki blok. Tyle że w zamysle jest to blok anty-PiS, czyli to, co Platforma robiła do tej pory i co systematycz-



Platforma Obywatelska nie ma co marzyć o wyniku podobnym do tego, jaki uzyskał Rafał Trzaskowski. Dla PO realnym zagrożeniem jest powstające ugrupowanie Szymona Hołowni | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie odbierało jej wyborców. Zauważył to wiceprzewodniczący PO Tomasz Siemoniak, który w wywiadzie dla RMF stwierdził: „Nie wygramy nigdy wyborów, jeżeli będziemy komukolwiek, w tym PiS, skakać do gardła”.

Ci, którzy zostali przy PO, byli jej twardym elektoratem wyhodowanym na niewiści. Ten elektorat został bardzo dobrze scharakteryzowany w analizie Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego, które w 2018 r. przeprowadziło badanie „Polaryzacja polityczna w Polsce. Jak bardzo jesteśmy podzieleni?”, a respondentów podzielono na „zwolenników partii opozycyjnych” oraz „zwolenników partii rządzącej”. Okazało się, że postawy zwolenników partii opozycyjnych wobec zwolenników PiS są bardziej negatywne niż postawy zwolenników opozycji – wyborcy partii opozycyjnych żywią bardziej negatywne uczucia, w większym stopniu dehumanizują przeciwników i mają mniejsze zaufanie do swoich oponentów politycznych niż zwolennicy partii rządzącej. Krótko mówiąc, zwolennicy opozycji nienawidzą bardziej.

Przywołuję to badanie, ponieważ właśnie anty-PiS zagłosował w ostatnich wyborach prezydenckich na Rafała Trzaskowskiego, chociaż nie dla wszystkich był to wymarzony kandydat. I dlatego Rafał Trzaskowski

przegrał minimalnie z Andrzejem Dudą. Gdyby teraz doszło do wcześniejszych wyborów parlamentarnych, już tak różowo by nie było. Platforma Obywatelska nie ma co marzyć o wyniku podobnym do tego, jaki uzyskał Rafał Trzaskowski. Dla PO realnym zagrożeniem jest powstające ugrupowanie Szymona Hołowni. Jak pokazała pierwsza tura wyborów prezydenckich, może on odebrać sporo głosów PO i być dla niej gwoździem do politycznej trumny.

Kto jak zagłosuje

Najpierw jednak przedterminowe wybory muszą być ogłoszone, a może to nastąpić w trzech przypadkach: poprzez uchwałę Sejmu o skróceniu kadencji podjętej przez dwie trzecie ustawowej liczby posłów; w razie nieotrzymania przez prezydenta ustawy budżetowej w ciągu czterech miesięcy od dnia przedłożenia projektu ustawy Sejmowi; jeżeli nie zostanie wyłoniona nowa Rada Ministrów.

Czy rzeczywiście znajdzie się tylu posłów, którzy zważą o przyszłych wyborach? Raczej nie, ponieważ przedterminowe wybory dla wielu z nich oznaczają rozstanie się z parlamentem z tego powodu, że po prostu nie zostaną wybrani.

Może wprowadzić dojdzie do szerokiego porozumienia w sprawie wyborów Lewica-PO-Konfederacja, ale otwarte pozostaje pytanie,

jak zagłosują posłowie Porozumienia i Solidarnej Polski. Moim zdaniem opozycja nie będzie chciała przedterminowych wyborów. Bardziej jej się będzie opłacało czekać w nadziei, że przez najbliższe trzy lata PiS tak osłabnie, iż przegra najbliższe wybory.

Wybory, rząd mniejszościowy, Zjednoczona Prawica

Krzysztof Sobolewski, przewodniczący komitetu wykonawczego PiS, w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” powiedział, że „gdyby każde ugrupowanie poszło osobno do wyborów, to najprawdopodobniej Solidarna Polska i Porozumienie byłyby poza parlamentem, a Prawo i Sprawiedliwość byłoby w opozycji”.

Taki scenariusz jest bardzo realny chociażby z uwagi na to, że Polacy są zmęczeni wyborczym maratonem: najpierw elekcji do samorządów, a później kolejno do Parlamentu Europejskiego, do Sejmu i Senatu i tegorocznej prezydenckiej. W dużej mierze do urn pójdzie elektorat Hołowni, PO i Lewicy, być może także Konfederacji. Elektorat Prawa i Sprawiedliwości, Porozumienia i Solidarnej Polski, zdezorientowany konfliktem, w sporej części może zostać w domach.

Jest też możliwy rząd mniejszościowy, który w całości utworzy Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie, czy takiemu uda się sprawnie rządzić.

W przeszłości mieliśmy w Polsce do czynienia z rządami mniejszościowymi: był nim rząd Jerzego Buzka w latach 2000–2001 po tym, jak Unia Wolności zerwała koalicję z Akcją Wyborczą Solidarność; był nim rząd Leszka Millera w latach 2003–2004 po tym, jak nastąpiło zerwanie koalicji z PSL, a ponieważ Stronnictwo nie wróciło do koalicji do końca kadencji, także rząd Marka Belki w latach 2004–2005 był mniejszościowy; mniejszościowe też były rządy Kazimierza Marcinkiewicza w latach 2005–2006 (po konfliktach wewnątrz koalicji PiS-LPR-Samoobrona) i Jarosława Kaczyńskiego od kryzysu w lipcu 2007 r. do końca kadencji.

Kontynuowanie rządzenia w ramach rządu mniejszościowego zawsze było na niekorzyść partii rządzącej, a także jej niedawnych koalicjantów. Przestały istnieć: Akcja Wyborcza Solidarność, Unia Wolności, Samoobrona i Liga Polskich Rodzin, a SLD zniknął z parlamentu na jedną kadencję.

A może się pogodzą

Jest także możliwe, że w obliczu przedterminowych wyborów część posłów Solidarnej Polski i Porozumienia zgłosi akces do PiS. Niewykluczone, że podobne deklaracje padną ze strony parlamentarzystów z innych ugrupowań.

Mimo ostrego sporu może być tak, że dojdzie do porozumienia w Zjednoczonej Prawicy i obecny kryzys okaże się chwilowy. I chociaż padają mocne słowa, to przecież w przeszłości podobne sytuacje były wtedy, gdy w grę wchodziły twarde negocjacje. Jak mawiają klasycy, w polityce wszystko jest możliwe i nawet po najgorętszych sporach dochodzi do porozumienia.

Na dzień dzisiejszy wiadomo, że koalicja rządząca została mocno poharatana, a o jej przyszłości w najbliższym czasie będzie rozmawiać kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości, o czym w Polskim Radiu 24 mówił w minioną sobotę Antoni Macierewicz, wiceprzewodniczący PiS.



fol. Wikipedia/d

FINLANDIA SZUKA NASTĘPCÓW F/A-18

LOTNICTWO \ Strona fińska w ramach programu HX Fighter chce znaleźć następców dla myśliwców F/A-18C i F/A-18D. O ten kontrakt walczą m.in. Boeing oferujący F/A-18 Super Hornet, Lockheed Martin z F-35, koncern Eurofighter mający do dyspozycji Eurofighter Typhoon, Dassault dysponujący myśliwcami Rafale, a także SAAB z samolotami JAS-39E/F Gripen.

EUROPA PÓŁNOCNA \ Finowie sprawdzą swoje lotnictwo

Wkrótce start manewrów „Ruska 20”

Finlandia przygotowuje się do największych w tym roku ćwiczeń lotnictwa wojskowego „Ruska 20”, które mają się odbyć w dniach 28 września–6 października. W manewrach tych weźmie udział ponad 60 samolotów oraz 4800 wojskowych Sił Zbrojnych Finlandii (Suomen Ilmavoimat) oraz Sił Zbrojnych Szwecji (Svenska Flygvapnet).

Paweł Kryszczak

Tegoroczna edycja manewrów „Ruska 20” odbędzie się na dużych obszarach kraju obejmujących podregion Rovaniemi w Laponii, Jyväskylä w podregionie Finlandia Środkowa, Kajaani w regionie Kainuu aż po miejscowość Vaasa leżącą nad Zatoką Botnicką. Samoloty mają startować z lotnisk w Rovaniemi, Jyväskylä, Oulu, Kajaani i Halli, a główne ćwiczenia lotnicze mają się odbywać w dniach od 2 do 6 października.

Spośród 4800 wojskowych biorących udział w tegorocznych manewrach około 2500 stanowią rezerwistów. Głównym celem ćwiczeń jest rozwój gotowości bojowej Sił Powietrznych Finlandii oraz szkolenie personelu wojskowego. Scenariusz



Manewry „Ruska 20” stanowią część obronnej współpracy pomiędzy Szwecją a Finlandią | fol. Wikipedia/d

realizowanych ćwiczeń ma ewoluować w czasie rzeczywistym, przez co operacje lotnicze mogą odbywać się o każdej porze dnia.

– „Ruska 20” ukazuje wysoką gotowość Sił Powietrznych Finlandii do zapewnienia integralności terytorial-

nej Finlandii oraz kluczowych potrzeb społeczeństwa w trybie 24/7 we wszystkich możliwych sytuacjach. W tych ćwiczeniach zarówno zawodowi żołnierze, poborowi, jak i rezerwistów pracują w sytuacjach awaryjnych zgodnie z mobilnym trybem

bojowym Sił Powietrznych Finlandii – oznajmił pułkownik Juha-Pekka Keränen, odpowiedzialny za manewry „Ruska 20”.

Ćwiczenia realizowane mają być z uwzględnieniem obustronnych lokalnych, regionalnych oraz krajowych wpro-

wadzonych na skutek pandemii koronawirusa. – Siły Powietrzne Finlandii stale monitorują rozwój pandemii SARS-CoV-2 i jeśli zajdzie taka potrzeba, będą podejmować decyzje dotyczące zmiany sposobu realizowania manewrów – stwierdził pułkownik Juha-Pekka Keränen.

Większość z ponad 60 samolotów, które biorą udział w ćwiczeniach, stanowią myśliwce F/A-18 Hornet Sił Powietrznych Finlandii. W tegorocznej edycji pojawi się również samolot patrolowy Argus oraz myśliwce JAS 39C/D Gripen należące do Sił Powietrznych Szwecji. Lotnictwo szwedzkie operować ma głównie z fińskiej bazy lotniczej Rovaniemi oraz Luleå leżącej w Szwecji (Svenska Flygvapnet). Warto zauważyć, że „Ruska 20” stanowi część obronnej współpracy pomiędzy Szwecją i Finlandią.

NEKROLOG

Pogrążeni w głębokim smutku powiadamy, że w dniu 16.09.2020 r. odeszła do Domu Pana w wieku 94 lat nasza Ukochana Mama, Babcia i Prababcia

ŚP.



Zofia Aniela Olszewska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 22.09.2020 r. o godz. 14:00 w kościele Św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach, po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego. O czym zawiadamiają Dzieci z Rodzinami

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 września 2020 roku w wieku 99 lat zmarł nasz Ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ŚP.



ZENON STEFAN OKRZEJA

Lekarz, dr n. med., Pułkownik Wojska Polskiego, żołnierz AK ps. „Wyrwicz”, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Żegnamy osobę pełną humoru, optymizmu i wielkiej wiedzy historycznej, cenionego lekarza, wrażliwego na ból i cierpienie innych, dla którego wiara, ojczyzna i rodzina były najważniejsze w życiu.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 24 września br. o godz. 11 w kościele Św. Karola Boromeusza przy ul. Powązkowskiej, po którym nastąpi złożenie Zmarłego do grobu rodzinnego na miejscowy cmentarz.

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie Rodzina

REKLAMA



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato
Jesienna promocja. Nie przegap okazji
Zadzwoń 41 378-19-48

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB

na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 15:00

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (388) - serial 09:15 Leśniczówka (248) - serial 09:40 Ta jedyna (66) - serial 10:15 Komisarz Alex (159) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (141) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (818) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (259) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3659) - serial 18:30 Korona królów (389) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (249) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Trójkąt Bermudzki - sztuka Marka Kochana 22:25 Cienie imperium - film dok., Polska 2018 23:50 Warto rozmawiać - talk-show 00:50 Za jakie grzechy - komedia romant., Kanada/USA 2009	07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (243) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2288) - serial 12:25 Kolo fortuny - telet. 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowsko - serial dok. 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (123) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (392) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowsko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2288) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2289) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1526) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (11) - serial 22:50 Deep State (1) - serial 23:55 Paterson - dramat obyczajowy, Francja/Niemcy/USA 2016. Kierowca autobusu prowadzi szczęśliwe życie u boku żony Larry, tworząc wiersze inspirowane zaobserwowanymi w pracy wydarzeniami. 02:00 Warto kochać (25) - serial	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Misja ratunkowa - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (1154) - serial 13:15 Szpital (951) - serial 14:15 Detektywi (690) - serial 14:50 Detektywi (691) - serial 15:25 Gwiazdy prywatnie - pr. rozryw. 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1155) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3092) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady - reality show 22:30 47 roninów - film kostiumowy, USA 2013. XVIII-wieczna Japonia. Pan Kira, urzędnik z dworu shoguna wraz z czarownicą Mizuki zabijają księcia Asano, żeby przejąć władzę nad księstwem. Więź równieź córkę władcy, a trzystu jego samurajów zostaje wypędzonych z kraju. Jakiś czas później jeden z nich - Oishi, zbiera grupę 47 roninów, by zemścić się na Kirze. 01:00 Chyłka - Kasacja (3) - serial 02:00 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (685) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (686) - serial 09:40 Sekrety rodziny (143) - serial 10:40 Dlaczego ja? (970) - serial 11:40 Gliniarze (289) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (16) - serial 13:40 Trudne sprawy (967) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1013) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (468) - serial 17:00 Gliniarze (478) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3073) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Transporter - film sensacyjny, Francja/USA 2002, wyk. Jason Statham, François Berléand 22:05 Love Island. Wyśpa miłości 2 (55) - reality show 23:10 Zdrady (67) - serial 00:25 Zastępca - film sens., Rumunia/USA 2006, wyk. Jean-Claude Van Damme 02:10 Magik z Nowego Jorku - komediodramat, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Alfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Korona do Miłosierdzia Bogo 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather 00:05 Dziennikarski poker 00:50 W punkt 01:15 Mówi się...	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Koncert Jednego Serca Jednego Ducha 11:25 Śladami historii 11:35 Przyroda w obiektywie 11:45 100 cudownych miejsc na świecie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 100 cudownych miejsc na świecie 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium średnio-wieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadców 17:30 Okiem kamery 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Pochodzenie świata 23:50 Poświęcenie i otwarcie Parku Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba” 02:35 Opowieści Starego Testamentu

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bulwersująca historia sędziego od cenzury



W numerze 38/2020 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Sędzia wolności dławi wolność”. To wyznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie autor lub współautor kontrowersyjnych orzeczeń, m.in. dotyczących afery reprzywatywacyjnej czy skazania ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Mowa o Rafale Wagnerze, który wydał skandaliczne postanowienia dotyczące Piotra Nisztora i „Gazety Polskiej Codziennie”, będące łamaniem wolności słowa.



DUBLET ZMARZLIKA

ŻUŻEL \ Bartosz Zmarzlik wygrał piątkowe i sobotnie Grand Prix Czech w Pradze. Polak jest na najlepszej drodze do obrony tytułu mistrza świata, ma 7 pkt przewagi nad Fredrikiem Lindgrenem. Do końca skróconego przez pandemię koronawirusa sezonu pozostały jeszcze dwie eliminacje.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 2020

SPORT

19

ANGLIA \ Kolejny gol Klich, trafienie Płachety i udany debiut Jóźwiaka

Na Wyspach chwałą naszych

Mateusz Klich z kolejnym golem i asystą dla Leeds w Premier League, a do tego świetne występy Biało-Czerwonych w Championship. Przemysław Płacheta zaliczył premierowe trafienie dla Norwich, Bartosz Białkowski z czystym kontem i wygraną w barwach Millwall FC, a Kamil Jóźwiak ma za sobą imponujący debiut w Derby County.

Krzysztof Oliwa

Wystarczyły dwie kolejki najlepszej ligi świata, aby Klich stał się najsukuteczniejszym Polakiem w historii Premiership. Pomocnik beniaminka trafił w premierowej kolejce z Liverpooliem, a w sobotę dołożył też trafienie w spotkaniu z Fulham. Do tego Pawie wygrały 4:3, odnosząc pierwsze zwycięstwo w sezonie.

Klich do siatki trafił w 41. minucie, kiedy podszedł do ustawionej na jedenastym metrze piłki. Kilka chwil wcześniej sędzia odgwizdał rzut karny po faulu Joego Bryana na Patricku Bamfordzie. Po zmianie stron to Polak pracował gola Bamfordowi. 30-letni pomocnik popisał się świetnym prostopadłym podaniem, a napastnik Pawi wygrał pojedynek z Alphonse'em Areolą i dał Leeds kolejnego gola. W 57. minucie gospodarze prowadzili już 4:1, gdy swoją drugą bramkę w meczu strzelił Helder Costa, Portugalczyk wcześniej do siatki trafił na początku spotkania. Końcówka była jednak dla Leeds nerwowa, bo Fulham zdołało jeszcze wbić dwie bramki. Po ostatnim gwizdku sędziego to jednak gospodarze cieszyli się z wygranej 4:3.

Nad postawą Klicha nie brakuje zachwyty. Dobra



Mateusz Klich strzelił drugiego gola w drugim meczu w elicie angielskiej ligi | fot. Carl Recine/PA Images/Forum

gra Polaka została doceniona m.in. przez Jermaine'a Jenasa. 21-krotny reprezentant Anglii jest obecnie ekspertem BBC. – Gra Leeds wygląda chaotycznie, ale to zorganizowany chaos – stwierdził, zauważając, że Pawie znalazły odpowiednich piłkarzy dla stylu gry Marcela Bielsy, opartego na wysokiej intensywności. Do tego potrzeba specyficznych typów piłkarzy i Klich jest jednym z nich, bierze na siebie odpowiedzialność w drugiej linii. Jest utalentowany

z piłką przy nodze, kreatywny i waleczny. Wykorzystał rzut karny z ogromnym spokojem, który cechuje również jego grę.

Świetne recenzje Biało-Czerwoni zebrali także na zapleczu. Pierwszego gola w Championship strzelił w sobotę Przemysław Płacheta. Były piłkarz Śląska Wrocław zdobył bramkę w 85. minucie, doprowadzając do remisu 2:2 w spotkaniu z Preston North End. 22-letni Polak rozpoczął mecz na ławce rezerwo-

wych, ale wszedł na boisko jeszcze przed 30. minutą, zastępując kontuzjowanego Kierana Dowella.

To była bardzo dobra zmiana, bo gra ośmiokrotnie posyłał rywala na deski. Jak oświadczył, coraz bardziej realny jest jego pojedynek z Arturem Szpilką. Z kolei w pierwszej rundzie w kategorii junior ciężkiej Adam Balski (15-0, 9 KO) wygrał z Jarosławem Prusakiem (9-5, 9 KO). Walka została przerwana po drugim liczeniu.

Debiutujący na zawodowym ringu Rafał Wołczewski (niedawno podpisał kontrakt z KnockOut Promotions) potrzebował niecałej minuty na zwycięstwo nad Jakubem Nasiłowskim. Na swoim ringu triumfowali bracia Damian (8-1-1, 1 KO) i Maciej Kiwiorowie (2-0, 0 KO). Doświadczony Damian Kiwior pokonał w pierwszej rundzie Hiszpana Ru-

beno Rodrígueza (9-6-1, 4 KO). Z kolei młodszy z tarnowskiego rodzeństwa Maciej wygrał na punkty z Jakubem Łaskowskim (4-1-1, 2 KO). – Były dobre i mocne ciosy, potem kolejny szybki prawy i zakończyłem po raz pierwszy walkę przez nokaut. Widoczne są efekty pracy pod okiem trenera Fiodora Łapina – przyznał Damian Kiwior.

Na gali w Tarnowie wygrali też swoje pojedynki Filip Pham Hong (2-0, 2 KO) – znokautował w pierwszej rundzie debiutującego Kamila Szydłowskiego – i Paweł Żarnoch (1-0, 0 KO) – na punkty z Radosławem Rudiukiem (0-2, 0 KO).

.....
(krol)

W sobotę czyste konto zachował Bartosz Białkowski z Millwall FC. Nie powinno to specjalnie dziwić, bo w poprzednim sezonie bramkarz kończył mecz bez puszczanego gola aż 14 razy. W nagrodę otrzymał Złotą Rękawicę dla najlepszego golkipera sezonu. W bieżących rozgrywkach 32-letni bramkarz nadal jest niepokonany. Nie wpuścił bramki przed tygodniem w spotkaniu zremisowanym 0:0 meczu ze Stoke City, a teraz także zachował czyste konto po wygranej przez Millwall FC 1:0 wyjazdowej grze z Rotherham United.

Wygrana „Mastera”

BOKS \ Wracający na zawodowy ring były mistrz Europy wagi junior ciężkiej Mateusz Masternak (42-5, 28 KO) pokonał jednogłośnie na punkty pochodzącego z Gabonu Taylora Mabikę (19-6-2, 10 KO) w walce wieczoru gali Knockout Boxing Night 13 w Arenie Jaskółka w Tarnowie.

Sędziowie punktowali: dwukrotnie 100:90 i raz 99:91. – Oczywiście, miałem ochotę zakończyć walkę przed czasem, ale stoczenie dobrych dziesięciu rund także jest powodem do satysfakcji. Dobrze funkcjonowały mój prawy i lewy, także podbródkowy. Fajnie, że kibice byli zadowoleni – powiedział Masternak, który w ostatnich miesiącach rywalizował

w boksie olimpijskim, a jego celem był start w igrzyskach w Tokio. Zdobył tytuł mistrza Polski pod koniec 2019 r., zaś w marcu wziął udział w europejskich kwalifikacjach. Turniej w Londynie został jednak przerwany z powodu pandemii koronawirusa.

W pojedynku z Mabiką (ten wcześniej toczył zacięte boje m.in. z Krzysztofem

Włodarczykiem i Krzysztofem Głowackim) preferujący techniczny boks Masternak zdecydowaną przewagę uzyskał od czwartej rundy i świetnie walczył w dwóch ostatnich.

Efektownie walkę w wadze ciężkiej zakończył Łukasz Różański (13-0, 12 KO). Rzeszowianin w drugiej rundzie pokonał Turka Özcan Çetinkayę (31-21-2, 23 KO). Aż



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BALE WRACA DO DOMU

PIŁKA NOŻNA \ Po siedmiu latach walijski piłkarz Gareth Bale wraca do Tottenhamu Hotspur. W sobotę klub z Londynu potwierdził jego roczne wypożyczenie z Realu Madryt z opcją pierwokupu. W 2013 r. Królewscy kupili Walijszczyka za rekordowe wówczas 100 mln euro.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Zabrzanie pewnie wypunktowali Legię przy Łazienkowskiej

Górník robi show

Jeśli dla piłkarzy z Zabrza mecz na Legii miał być egzaminem piłkarskiej dojrzałości, to górnicy zdali go z wyróżnieniem. W sobotni wieczór Górnik przy Łazienkowskiej rozłożył mistrzów Polski na łopatki, wygrywając 3:1.

Krzysztof Oliwa

Jeszcze zanim mecz na dobre się rozkręcił, Górnik mógł przy Łazienkowskiej strzelić kilka goli. Zabrakło trochę skuteczności, ale i tak goście dwukrotnie pokonali Artura Boruca. Po raz pierwszy zrobił to Alex Sobczyk w 4. minucie. Całe nieszczęście gospodarzy rozpoczęło się od złego wybicia 40-letniego bramkarza, a wszystko wykończył Sobczyk.

23-latek to mający polskie korzenie Austriak. Całą karierę spędził w swojej ojczyźnie. Na zmianę otoczenia zdecydował się dopiero w 2019 r., gdy podpisał umowę ze Spartakiem Trnawą, a latem przeniósł się do Zabrza.

W sobotę wieczór mecz należał do niego. Oprócz gola z początkowej fazy meczu zanotował także dwie asysty. Numer dwa – przy kapitalnym trafieniu Jesúsa Jiméneza chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy. Wtedy też problemy legionistów rozpoczęły się od złego wprowadzenia piłki. Tym razem negatywnym bohate-



Powodów do radości nie brakowało, Górnik wygrał na Legii po raz pierwszy od 22 lat | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

rem był Bartosz Slisz, który źle podał do Domagoja Antolicia.

Za to gol Jiméneza był kapitalny. Hiszpan w dziecińczy sposób przedryblował defensywę i piekielnie mocnym strzałem pokonał po raz trzeci Boruca. Wcześniej Sobczyk zaliczył ostatnie po-

danie przy bramce równie świetnego w sobotni wieczór Bartosza Nowaka. To także nowa twarz w zespole ze Śląska. W poprzednim sezonie Nowak występował w Stali Mielec. Czarował w Fortuna 1. Lidze, czaruje także w PKO BP Ekstraklasie.

– Zawodnicy, którzy przyszli w tym okienku transferowym, rozwijają się z każdym meczem. Szybko się wkomponowaliśmy w drużynę, staramy się łapać taktykę i fajnie, że przynosi to efekty. Bo zwycięstwa tworzą atmosferę i budują dalszą chęć do pracy – ocenił 27-letni po-

4. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Podbeskidzie–Raków 1:4
Wisła K.–Wisła P. 0:3
Lechia–Stal 4:2
Pogoń–Śląsk 1:0
Legia–Górnik 1:3
Zagłębie–Cracovia 1:1
Lech–Warta (po zamk. wyd.)
Piast–Jagiellonia (mecz dziś)

mocnik, który w pięciu oficjalnych meczach tego sezonu (liga i Puchar Polski) zdobył trzy bramki.

A Legia? Lepiej zaczęła grać dopiero po stracie trzeciej bramki. Wynikało to jednak z tego, że Górnik przestał forsować tempo i oddał pole gospodarzom. A ci nie bardzo potrafili to wykorzystać. Na pocieszenie przypadała legionistom tylko bramka Slisza, który w niewielkim stopniu zrehabilitował się za wtopę przy trzeciej bramce dla gości.

Górnik pokonał Legię na wyjeździe po raz pierwszy od 22 lat. – To fajne uczucie. Widać, że dobrze weszliśmy w sezon. Udało się w sobotę strzelić jedną bramkę, potem drugą. Jest radość ze zwycięstwa, potrwa dzień, dwa, a potem skupimy się na kolejnym spotkaniu. To dopiero początek. Chcemy wygrywać cały czas, a nie zadowalać się sobotnim zwycięstwem – zapowiedział Nowak.

Z kolei Legia wciąż czeka na pierwsze punkty zdobyte przed własną publiką. Z tarzą z wypraw na Łazienkowską wracała wcześniej Jagiellonia Białystok.

KRZYŻÓWKA

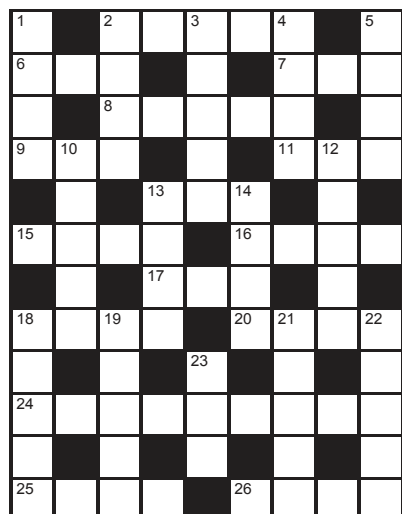
POZIOMO

- 2) dama lub walet
- 6) Weiner, żydowski prozaik
- 7) piracki trunek
- 8) np. lodowcowa
- 9) szczyt masztu
- 11) mleczny lub nocny
- 13) w ręku woźnicy
- 15) aureola na zdjęciu
- 16) wdzięk, czar
- 17) czerwony to pożar
- 18) od zwrotu do zwrotu
- 20) sądowe dokumenty
- 24) dawna nazwa Stambułu
- 25) bogini z Samotraki
- 26) sycylijski wulkan

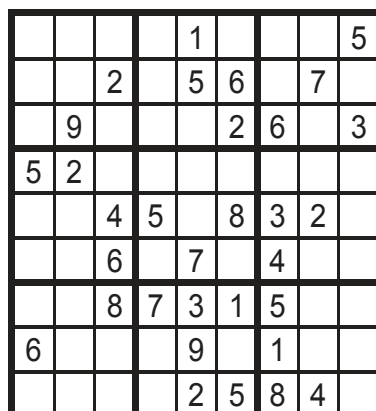
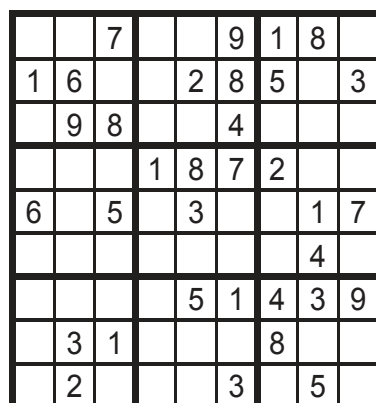
PIONOWO

- 1) grosz z USA
- 2) staropolski głupiec
- 3) wino hiszpańskie
- 4) koń pełnej krwi
- 5) mazidło w zawiasach

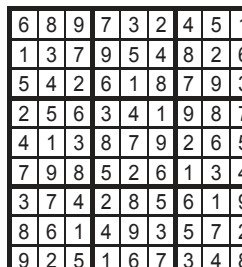
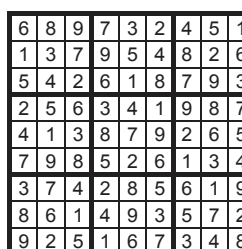
- 10) wiosłująca załoga
- 12) wkład współnika
- 13) sport na ringu
- 14) etap wyborów
- 18) ma czarne drewno
- 19) konny ordynans
- 21) preriowy pies
- 22) ma swojego generała
- 23) dziedziczny kod



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karzc-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Toliński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
21/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WIKTORIA 1920 POKAZ PRZED DWORCEM GŁÓWNYM PKP

Aż w głowie może się zakręcić

Partnerzy projektu przy sferycznej kapsule: Anna Osiadacz, prezes fundacji, Zygmunt Fit, członek zarządu, i Tadeusz Szulc z PKP SA
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dzisiaj przed Dworcem Głównym PKP we Wrocławiu, w specjalnie zbudowanej kosmicznej kapsule, odbędą się ostatnie pokazy filmu „Wiktorja 1920” zrealizowanego w technologii VR 360 stopni 3D.

Janusz Wolniak

Świętnie, że możemy uczestniczyć w takim projekcie. To jest kolejne zdarzenie, które pokazujemy u nas. Ważne, żebyśmy znali historię, żebyśmy byli narodem w pełni tego słowa znaczeniu. Uczyli się historii, bo jest ona dobrą nauką przyszłości. Cieszymy się, że ta prezentacja zawędrowała do Wrocławia, na nasz dworzec. Mam nadzieję, że wielu ludzi ją odwiedzi. Wystawy, które odbywały się u nas, miały dużą frekwencję – wyrażał nadzieję Tadeusz Szulc z PKP SA, dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu. Ludzie związani z fundacją Koncept. Kultura od lat realizują różnorodne projekty społeczne i kulturalne. Współpracowali z wieloma organizacjami i instytucjami kultury, co zaowocowało dziesiątkami zrealizowanych projektów. Mają na swoim koncie współorganizację wystaw, akcji społecznych, zajęć edukacyjnych, rekonstrukcji historycznych i kampanii promocyjnych.

Tworzyli też aplikacje i portale internetowe oraz koncerty. Fundacja skupia pasjonatów od lat działających w sferze

\\ Podczas projekcji można było doświadczyć bardzo wielu różnych wrażeń, np. skacząc ze spadochronem czy pędząc na koniu. Aktorzy zwracają się do nas tak, jakbyśmy tam byli. W oczy zajrzy nam piękna pani porucznik wywiadu albo młody oficer \\

rze dziedzictwa historycznego i kulturowego. Prezes fundacji Anna Osiadacz opowiada nam o najnowszym projekcie:

– Ta technologia pozwala nam nie tylko na obserwowanie wydarzeń, ale też uczestniczenie w nich. Widzowie podczas projekcji stają się oczami kamery, która była robotem złożonym z 14 kamer ułożonych w formie kuli. Wszystko w tym filmie jest niemal realistyczne. To, co my robimy, to oszukujemy nasze błędniaki, dlatego gdyby komuś zakręciło się w głowie, to wystarczy na chwilę zamknąć oczy.

Podczas projekcji można było doświadczyć bardzo wielu różnych wrażeń, np. skacząc ze spadochronem czy pędząc na koniu. Aktorzy zwracają się do nas tak, jakbyśmy tam byli. W oczy zajrzy nam piękna pani porucznik wywiadu albo młody oficer.

Prezes fundacji mówi nam o kolejnych projektach: – Mam plany współpracy z PKP. Chcemy do składu pociągu doczepić specjalny wagon, w którym podczas podróży pasażerowie mogliby oglądać specjalne wirtualne pokazy, a w przyszłym roku chcemy pokazać bitwę pod Grunwaldem.

POLKOWICE

Odsłonięcie pomnika Piłsudskiego

Marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek uczestniczyła w uroczystym odsłonięciu pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Polkowicach na Dolnym Śląsku. Monument powstał z inicjatywy społecznego komitetu budowy pomnika i został sfinansowany ze zbiorów darczyńców oraz osób prywatnych. Elżbieta Witek oceniła, że warto z życia marszałka Piłsudskiego czerpać inspirację. – On się wyróżniał w swoim pokoleniu, zawsze widział dalej niż ci, którzy byli obok niego. I to zachęca nas do patrzenia długofalowe-

go – powiedziała w Polkowicach marszałek Sejmu. Przyznała, że pomnik jest dziełem dla następnych pokoleń, dlatego dziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania. – Ten pomnik i cała oprawa dzisiejszego wydarzenia pokazują, jak wielką wagę państwo do tego przywiązuje. Dlatego jeszcze raz gratuluję i bardzo serdecznie dziękuję – mówiła Witek. Podkreśliła, że jest niezwykle dumna, iż mieszka w Zagłębiu Miedziowym, w którym – jak oceniła – bardzo pielęgnowane są wartości patriotyczne, a różne środowiska, w tym m.in. górnicy, działacze związkowi, przekazują je młodym.

(jw/PAP)





ZATRZYMALI SPRAWCĘ USZKODZENIA SAMOCHODU

OŁAWA \ Policjanci zatrzymali 44-letniego mieszkańca podejrzanego o uszkodzenie samochodu Toyota Yaris. Właściciel auta poniósł straty w kwocie 1 tys. zł. Siedzący za kierownicą toyoty mężczyzna w ocenie 44-lotka jechał za wolno, co wywołało wzburzenie sprawcy, które mogło być przyczyną niewłaściwego zachowania. Za czyn mężczyźnie grozi kara do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

XXIII DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL NAUKI 2020

Międzypokoleniowe dyskusje i spory

Tegoroczny XXIII Dolnośląski Festiwal Nauki 2020 na Politechnice Wrocławskiej odbywa się w rzeczywistości wirtualnej. Uczestnicy spotkają się online podczas ciekawych pokazów, spotkań i wykładów.

Janusz Wolniak

Nowe warunki organizacyjne oznaczają nowe wyzwania, ale są również okazją do poszukiwania ciekawych, nieszablonowych sposobów popularyzowania nauki. Wykładowcy, pracownicy naukowcy, doktoranci i studenci politechniki przygotowali blisko 120 pokazów, spotkań i wykładów. W ramach festiwalu, który potrwa do 23 września, zaprezentują się wszystkie wydziały uczelni, a także Studium Języków Obcych, Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz Centrum Wiedzy i Informatyki Naukowo-Technicznej.

Wydarzenia na Politechnice Wrocławskiej będą dotyczyć hasła przyświecającego tegorocznej edycji: „Nauka 2.0”. Temat ten związany jest z gwałtownie zmieniającym się obrazem współczesnego świata i wyzwaniami, które stoją przed nauką (np. zmiany klimatyczne czy geopolityka).

– Zmianie ulegają środowisko naturalne, warunki społeczne, polityczne i kulturowe. Przede wszystkim zmienia się nasza świadomość. „Nauka 2.0” to zaproszenie do wspólnego badania i próby zrozumienia tych zmian – uważa prof. Piotr Dudziński, pełnomocnik rektora ds. Dolnośląskiego Festiwalu

Nauki na Politechnice Wrocławskiej. Dodaje, że nowoczesna nauka, ze swoimi przejrzystymi regułami oraz metodami, może stanowić niezwykle pomocne narzędzie w poruszaniu się wśród wielu narracji opisujących rzeczywistość. – Potrzebujemy jasnych pojęć, rzetelnej wiedzy i sprawdzonych informacji, aby nie ulec zakłamanym obrazom świata – mówi profesor.

I tak za pośrednictwem transmisji online z PWr będzie można dowiedzieć się czegoś więcej o Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ISS czy mądrym wykorzystaniu mediów społecznościowych, zobaczyć ciekawe doświad-

Tradycyjnie na naszej uczelni odbędzie się jedna z imprez DFN, czyli debata oksfordzka. 21 września od godz. 11 młodzież licealna będzie dyskutować na temat „Świat 2.0. Czy możemy wpłynąć na rzeczywistość?”



czenia z elektromagnetyzmu, a także sprawdzić, czy językiem Python można wydobyć na ekran komputera twory matematycznej wyobraźni.

Tradycyjnie na naszej uczelni odbędzie się jedna z imprez DFN, czyli debata oksfordzka. 21 września od godz. 11 młodzież licealna będzie dyskuto-

MPK



Dzień otwarty

Bezpłatne przejażdżki za-
bytkowymi tramwajami, nau-
ka jazdy tramwajem Skoda,
zwiedzanie zajezdni, szczypta
historii, muzyka na żywo,
do tego food trucki, gadżety
i wiele innych atrakcji – tak
wyglądał dzień otwarty w MPK
Wrocław. W sobotę każdy
zainteresowany mógł wejść
do obiektów, które na co dzień
są chronione i zamknięte dla
postronnych. – To nie przypadek.
W tym roku obchodzimy 75-lecie
powojennej komunikacji miejskiej.
Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi
naszych dziadków i rodziców
na gruzach Festung Breslau w 1945
r. zaczęły kursować tramwaje.
Pierwszą zajezdnią, którą udało się uru-

chomić, była właśnie ta przy
ul. Słowiańskiej. Początkowo
linia nr 1 kursowała na trasie
od zajezdni do krańcówki przy
zoo. Stopniowo była wydłużana,
ale właśnie tu wszystko się
zaczęło – mówi prezes MPK
Wrocław Krzysztof Balawejder.
Prezes MPK uhonorował
pracowników, którzy zasłużyli
się w najtrudniejszym okresie
pandemii i ogólnonarodowej
kwarantanny. Główne atrakcje
podczas dnia otwartego MPK,
które przyciągnęły publiczność,
to wystawa zabytkowych tram-
wajów i autobusów, nauka jazdy
tramwajem i kącik kina histo-
rycznego MPK.

.....
(jw/MPK)

OPERA WROCŁAWSKA

Plany na nowy sezon artystyczny

Cztery premiery operowe – w tym duże widowisko plenerowe oraz jedną premierę baletową – zaprezentuje w nowym sezonie artystycznym Opera Wrocławska. Sezon zainauguruje 25 września cykl pięciu koncertów z udziałem polskich i zagranicznych artystów.

Od lipca tego roku funkcję dyrektora Opery Wrocławskiej pełni Halina Oidakowska – menedżer kultury, dotychczasowy zastępca dyrektora Narodowego Forum Muzyki. Stanowisko dyrektora artystycznego objął światowej sławy baryton Mariusz Kwiecień, a dyrektorem muzycznym został znany wrocławskiej publiczności dyrygent Bassem Akiki.

Podczas konferencji prasowej, na której zaprezentowano plany instytucji na nowy sezon artystyczny, marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski zwrócił uwagę, że nowa dyrektor zebrała wokół siebie świetny zespół. – Jestem pełen podziwu dla zespołu opery, że w tak krótkim czasie udało mu się przygotować program na nowy sezon. Zarówno znane nazwiska, jak i bogaty repertuar naprawdę robią wrażenie – stwierdził marszałek. Wyraził też nadzieję, że spotkania z dziełami ope-

rowymi będą możliwe nie tylko w stolicy regionu, lecz także w innych dolnośląskich miastach.

– Chcielibyśmy w Operze Wrocławskiej znaleźć nasze artystyczne ID, coś, czym moglibyśmy się wyróżnić spośród innych teatrów operowych na świecie. Wrocławianom chcielibyśmy dać możliwość posłuchania wielkich gwiazd, ale też bardzo zależy nam na młodych artystach. Chcemy szukać talentów i zapraszać ich do udziału w naszych produkcjach – tłumaczyła Oidakowska.

Nowa dyrektor opery zapowiedziała także, że chciałaby kontynuować sezon artystyczny również w czasie miesięcy wakacyjnych, aby przedstawić ofertę artystyczną nie tylko wrocławianom, lecz także turystom. Dodała także, że kontynuowane będą superwidowiska, które stały się już tradycją Opery Wrocławskiej.

Dyrektor artystyczny opery Mariusz Kwiecień poinformował, że nowy sezon zainauguruje 25 września cykl pięciu koncertów galowych z udziałem dziesięciorga śpiewaków. Na scenie wystąpią zarówno światowej sławy artyści m.in. Lianna Haroutounian, Charles Castronovo, Małgorzata Walewska, Arnold Rutkowski i Ekaterina Siurina, jak i młodzi wykonawcy, w tym Piotr Buszewski czy Szymon Mechliński.

Oprócz gali inauguracyjnej zaplanowano także wieczór operetkowy, wieczór pieśni patriotycznej i koncert kołędowy, podczas którego zaprezentują się soliści oraz chór opery.

Na ten sezon przygotowano cztery premiery operowe. Pierwszą z nich będzie w styczniu „Carmen” Georges’a Bizeta. W kolejnych miesiącach na deskach teatru zostaną wystawione „Tosca” Giacomo Pucciniego oraz „Cosi fan tut-

POWSTAJE ŻŁOBEK

BOGUSZÓW-GORCE \ Budynek Publicznego Gimnazjum nr 1 przy ul. Waryńskiego 10 przechodzi remont generalny i przebudowę. Powstaną pokoje dla czterech grup żłobkowych i wspólna kuchnia z zapleczem kuchennym.

fot. mat. pras./d



ODZNACZONO CZŁONKÓW DIR

REGION \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski wziął udział w walnym zjeździe sprawozdawczym Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, podczas którego wręczył członkom DIR odznaczenia nadane przez prezydenta RP.

fot. DUW/d

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Alek Figura. Fotografia 1969–2019



fot. mat. pras./d

Muzeum Miejskie Wrocławia zaprasza na wystawę „Alek Figura Fotografia 1969–2019.” Jeśli chcielibyśmy się pokusić o podsumowanie całokształtu aktywności tego fotografa (właśnie rasowego fotografa, ukształtowanego jeszcze przez dobre stare techniki konwencjonalnej fotografii, mimo że współcześnie posiłkującego się już przetworzeniami cyfrowymi), to trzeba podkreślić wyraźną konsekwencję i jednorodność jego twórczej drogi. Otóż okres zaangażowania się w prace F-M-A i ruch fotomedialny nie zmieniły w istotny sposób świadomości tego autora. Figura zawsze traktował fotografię jako pretekst do budowania złożonych struktur obrazowych, gdzie narracyjność odgrywała zasadniczą rolę. Alek Figura urodził się w Opolu w 1950 r. W ZPAF działa od 1987 r. Pracował w Akademii Sztuk Pięknych we

Wrocławiu (1996–2016), w latach 1996–2014 był członkiem zespołu redakcyjnego „Pisma Artystycznego Format”. Uczestniczył w neoawangardowym nurcie polskiej fotografii. W latach 1976–1981 współpracował z wrocławską Galerią F-M-A, był współzałożycielem i członkiem grupy twórczej Seminarium Foto-Medium-Art. W 1998 r. otrzymał stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a w 2019 r. został laureatem Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich i kolekcjach prywatnych. Wystawę można obejrzeć w Starym Ratuszu – Muzeum Miejskim Wrocławia do 27 września.

MUZYKA

Janusz Radek w Starym Klasztorze



fot. mat. pras./d

Klub Stary Klasztor zaprasza 21 września o godz. 20 na wrocławską premierę nowego programu Janusza Radka (polskiego wokalisty i aktora teatralnych inscenizacji muzycznych) pt. „Kocham Tobą”. Będzie to zapowiedź nowego albumu artysty o tym samym tytule. W programie pojawiają się absolutnie premierowe utwory, nigdy wcześniej niewykonywane, ale artysta zapewnia, że nie zabraknie tych, które stanowiły pretekst do rozpoczęcia pra-

cy nad płytą („Żałuję każdego dnia bez Ciebie”), a także te, które można już było usłyszeć na kultowych domówkach czy na koncertach („Szczęście”, „Jutro mnie nie będzie”). Nowy program Janusza Radka, to pomost pomiędzy „Dziękuję za miłość” a „Popołudniowymi przejażdżkami” – to piękne i melodyjne piosenki oraz wspaniała oprawa muzyczna. „Kocham Tobą” to spotkanie z wrażliwością, żartem i talentem Janusza Radka.



Wydarzeniom na Politechnice Wrocławskiej będzie towarzyszyć hasło „Nauka 2.0” | fot. mat. pras./d

wać na temat „Świat 2.0. Czy możemy wpłynąć na rzeczywistość?”. Udział w publicznej dyskusji wezmą uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego nr I w Oleśnicy oraz z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Wrocławskiej.

Uczniowie będą spierać się o to, czy jednostkowe wybory mają znaczenie wobec rozwiązań systemowych (ustawowa ochrona środowiska, ustawowy wpływ na gospodarkę, globalne regulacje etc.), a także czy indywidualna postawa ma jakieś większe znaczenie

w starciu z trendami o zasięgu globalnym (np. wegetarianizm vs chów przemysłowy, atom vs węgiel i alternatywne źródła energii, „antyszczepionkowcy” vs oficjalne stanowisko środowiska medycznego).

(mat. pras. PWR)



Promocja Opery Wrocławskiej odbyła się w oryginalny sposób. Aktorzy wyszli do publiczności z krótkim koncertem przed budynek opery | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

te” Wolfganga Amadeusza Mozarta. – Chcemy się otwierać na młodych ludzi, dlatego proponujemy dwie obsady. Pierwsza będzie w całości składała się z młodych wykonawców, którzy ukończyli już studia, natomiast druga ze studentów. W tej chwili zaczynamy castingi do tego spektaklu – zapowiedział Kwiecień.

Sezon zakończy czerwcowe superwidowisko operowe w Hali Stulecia – „Don Carlos” Giuseppe Verdiego.

W nadchodzącym sezonie, w okresie od października do grudnia, będzie można zobaczyć też spektakle, które by-

ły wystawiane już wcześniej w Operze Wrocławskiej, takie jak: „Nabucco” Giuseppe Verdiego, „Poławiacze pereł” Georges’a Bizeta, „Kopciuszek” Gioacchino Rossiniego, „Cyganeria” Giacomo Pucciniego, „Dziadek do orzechów – Opowieść Wigilijna” Piotra Czajkowskiego.

Kierownik baletu Marek Prętki zapowiedział, że w marcu zaplanowano w operze wieczór baletowy z udziałem wybitnych choreografów. Z kolei w kwietniu, w Międzynarodowym Dniu Tańca, odbędzie się gala baletowa. – Podczas niej zaprezentujemy nasz wspaniały zespół baletowy oraz za-

proszonych gości – dodał. Pod koniec maja zaplanowano premierę spektaklu baletowego, która – jak mówił Prętki – będzie dla widzów niespodzianką.

Dyrektor opery poinformowała, że w związku z trwającą epidemią, na każdym wydarzeniu będzie obowiązywał limit widzów. – Melomani usiądą na widowni w najbardziej bezpiecznym dla nich układzie, wydzieliliśmy strefę dla seniorów, zapewniamy dezynfekcję rąk. Zobowiązujemy też wszystkich do noszenia masek ochronnych – dodała Ołdakowska.

(jw/PAP)



PRZEDOSTATNI SPARING

SIATKÓWKA \ Zawodnicy Chełmca Wałbrzych wygrali 2:1 z AZS Politechniką Opolską swój przedostatni sparing. Wałbrzyskanie umówili się na trzy sety – pierwszy wygrali 26:24, drugi przegrali 22:25, a trzeci wygrali 25:21. Podopieczni trenera Fabiana Kurzawińskiego rozegrają jeszcze sparing z Bielawianką. 26 września zaczynają rozgrywki II ligi meczem w Głogowie z Chrobrym.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie w spotkaniu z Pogonią niestety nie mieli okazji cieszyć się ze zdobytej bramki | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Ze Szczecina bez punktów

W 4. kolejce piłkarskiej ekstraklasy piłkarze Śląska Wrocław ponieśli pierwszą porażkę w sezonie. W meczu z Pogonią Szczecin przegrali 0:1, tracąc bramkę w 88. min.

Bartłomiej Górski

Wrocławianie byli w tym spotkaniu lepsi, mieli więcej sytuacji bramkowych, ale ze Szczecina wyjechali bez punktów. Nie wystarczy bowiem mieć sytuację – trzeba jeszcze umieć je wykorzystać. A w tym elemencie wrocławianie zdecydowanie zawiedli. Pewnym usprawiedliwieniem może być oczywiście dość eksperymentalne zestawienie zespołu – kilku podstawowych zawodników nie mogło w Szczecinie wystąpić z powodu pozytywnych wyników testów na koronawirusa.

Po niemrawym początku w 17. min goście powinni objąć prowadzenie. Po dograniu z boku Piotra Samca-Talara piłkę przepuścił Dante Stipica, ale strzał Piotra Celebana zablokował Hubert Matynia.

W odpowiedzi główkowali na bramkę Śląska Michał Kucharczyk i Alex Gorgon. Dwójka Gorgon-Kucharczyk wypracowała najciekawszą akcję w 24. min. Skończyło się wolejem tego drugiego minimalnie nad bramką.

W 38. min doskonałą sytuację miał Dino Štiglec, ale przegrał pojedynek jeden na jednego z Dentem Stipicą.

Po ciekawej pierwszej części meczu w drugiej oba zespoły skupiły się na defensywie i nie było już tak wielu sytuacji podbramkowych. W 78. min składną akcję w polu karnym Pogoni przeprowadził du-

et Róbert Pich-Erik Expósito, ale mocny strzał Hiszpana przeleciał ponad bramką.

W 85. min spoza pola karnego strzelał Kamil Drygas, Matúš Putnocký tylko wzrokiem odprowadził piłkę, która jednak minęła jego bramkę. Chwilę później ci sami zawodnicy spotkali się bardzo blisko. Wyskakującego do centry pomocnika Pogoni staranował bramkarz Śląska i sędzia Krzysztof Jakubik bez wahania odgwizdał rzut karny. Strzelcem był Michał Kucharczyk.

Wrocławianie mogli niemal natychmiast po wznowieniu gry doprowadzić do wyrównania – jednak strzał Expósito minął słupek szczecińskiej bramki.

– Przegrana w takich okolicznościach, po bramce z rzutu karnego w samej końcówce, naprawdę boli. Spotkanie było wyrównane, obie strony włożyły dużo energii w ten mecz. Z naszej strony były dobre i słabe elementy w grze. Ale w takich meczach jak dziś, gdy tworzymy kilka okazji, ale żadnej nie wykorzystujemy, musimy liczyć się z tym, że przeciwnik jedną ze swoich szans zamieni na bramkę. Tak się stało. Nasza sytuacja nie była optymalna, ale wszyscy w klubie robili, co mogli, by było jak najlepiej. Taka przegrana mocno nas boli – powiedział po spotkaniu trener wrocławian Vítězslav Lavička.

SZACHY

Nadal są wiceliderem

Dwie drużyny WOK Wałbrzych rozegrały swoje mecze w IV lidze szachów. Bilans tych meczów jest niezbyt korzystny: 1 zwycięstwo i 3 porażki. WOK przegrał 1,5:3,5 z Jelonką Jelenia Góra i pokonał 4,5:0,5 Jelonkę II. Punktowali dla WOK: Mikołajczyk 1 i 1, Szewczyk 0,5 i 1 oraz Jeske 0 i 1, Rychlik 0 i 1, Zych 0 i 0,5. Natomiast WOK II przegrał z Jelonką 1:4 i z Jelonką II 0,5:3,5. Punkty dla WOK II: Skowroński 1 i 0, Luboński 0 i 0,5 oraz Bieliński, Grzesik i Kujawa bez punktów. W tabeli IV ligi WOK jest wiceliderem za Gambitem Świdnica. WOK II zajmuje 9. miejsce.

ZAPASY

Wałbrzyski medal

W Janowie Lubelskim odbywała się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym. ZLKS Zagłębie Wałbrzych reprezentowało pięciu zapaśników. Najlepiej wypadł Mateusz Ropiak, który w kategorii 51 kg wywalczył złoty medal. W tej samej wadze Jakub Miś był ósmy. Kacper Grondys (45 kg) był piąty, Mikołaj Dereń (80 kg) trzynasty, a Oskar Wawrzyszyn (60 kg) czternasty.

PIŁKA NOŻNA



Śleza znów zwycięska

W rozegranym w Żmigrodzie meczu 9. kolejki III ligi (grupa 3) Śleza Wrocław wygrała z miejscowym Piastem 1:0.

W poprzednich sezonach kibice przychodzący na żmigrodzki stadion byli zazwyczaj świadkami emocjonujących i stojących na dobrym poziomie zmagania. W sobotę tak nie było. Śleza rozegrała najsłabszy mecz w sezonie, a że i Piast nie jest ostatnio w dobrej dyspozycji, to spotkanie nie swoim poziomem nie poraziło. Nie ma co ukrywać, był to po prostu kiepski mecz. Złoto-czerwoni dobrze weszli w ten pojedynek. Już w 2. min okazję do otwarcia wyniku miał Jakub Gil, ale trafił nie w bramkę, lecz w Piotra Stępnia. Śleza przeważała, a gospodarze skupili się w początkowej fazie tylko na defensywie. Po pewnym czasie jasne stało się, że w tym starciu o zwycięstwo zadecydować może tylko jeden gol. Na szczęście zapisała go po swojej stronie Śleza, po akcji z 73. min, gdy piłkę z bliskiej odległości wepchnął do bramki Filip Olejniczak. – To nie był łatwy dla nas mecz. Widać, że Piast jest w trudnej sytuacji i jest mocno zdeterminowany, ale myślę, że u nas też nie powinno być deficytu motywacji – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec wrocławian Grzegorz Kowalski.

fot. Ślezwroclaw.pl/d

(bg)

WARSZAWA TRASA ŁAZIENKOWSKA



Wiadukty wreszcie do remontu

Latami nie decydowano się na remont, a stosowano jedynie środki zastępcze. Najpierw postawiono podpory, które podtrzymują wiadukty od ronda Sedlaczka po Zamek Ujazdowski | fot. Wikipedia/d

W najbliższych dniach ma zostać ogłoszony przetarg na remont wiaduktu Trasy Łazienkowskiej nad rondem Sedlaczka. Według doniesień medialnych może to być nawet dziś. O tym, że wiadukty dosłownie się sypią, piszemy w „Dodatkach Mazowieckich” od lat. W 2017 r. zarząd inwestycji drogowych zapewniał nas, że remont podpieranych kratownicami wiaduktu rozpocznie się w 2018 r.

Jarosław Molga

Przetarg na remont Trasy Łazienkowskiej w Warszawie ma zostać ogłoszony w ciągu najbliższych dni. Według informacji Radia dla Ciebie może się to stać jeszcze w poniedziałek. Chodzi o całkowitą przebudowę – rozbiórkę i budowę od podstaw obu wiaduktu – od kładki rowerowej na wysokości Zamku Ujazdowskiego aż do ronda Sedlaczka.

– Chcemy przeprowadzić prace tak, żeby ruch mógł się cały czas odbywać – tłumaczyła w RDC Agata Choińska z Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych. – W pierwszym etapie będzie rozebrana połowa wiaduktu, a następnie druga część. Przejazd będzie możliwy, ale należy się spodziewać utrudnień – dodaje.

Na nowych wiaduktach pojawią się zmiany. – Po przeprowadzeniu remontu poza jezdniami, które obecnie są na Trasie Łazienkowskiej, powstaną także ciągi pieszo-rowerowe – zapowiada Choińska.

Zapowiedzi dotyczące inwestycji padały już wcześniej. W „Dodatkach Mazowieckich” o sypiących się wiaduktach piszemy od kilku lat. W 2017 r. zarząd inwestycji drogowych zapewniał nas, że remont rozpocznie się w 2018 r. Nie doszło do niego, a nieoficjalnie dowiedzieliśmy się wtedy, że powodem była kampania samorządowa i wybory prezydenta Warszawy. Ówczesne władze stolicy nie chciały fundować na progu kampanii paraliżu miasta. Remont wiaduktu oznacza bowiem całkowitą ich przebudowę. Już lata temu specjaliści z Politechniki Warszawskiej ocenili, że konieczne

będzie rozebranie istniejących konstrukcji i wybudowanie ich na nowo. To oznacza poważne zmiany w organizacji ruchu i ograniczenia przepustowości jednej z najbardziej obciążonych ruchem tras drogowych w Warszawie. Z tego powodu latami nie decydowano się na remont, a stosowano jedynie środki zastępcze. Najpierw postawiono podpory, które podtrzymują wiadukty od ronda Sedlaczka po Zamek Ujazdowski. Ostatnio wprowadzono ograniczenia prędkości i zakazy poruszania się ciężkich pojazdów lewym pasem na wiaduktach. Te dosłownie się sypią. W 2019 r. kawały betonu zaczęły spadać na chodnik przy rondzie Sedlaczka. Odgródzono więc część chodnika, żeby nie doszło do tragedii. Zabezpieczono też spód wiaduktu siatką, która miała „wylapywać” odpadające kawałki betonu.

Remont wiaduktu oznacza całkowitą ich przebudowę. Już lata temu specjaliści z Politechniki Warszawskiej ocenili, że konieczne będzie rozebranie istniejących konstrukcji i wybudowanie ich na nowo

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

21 września 1944 r.

Kolejny atak Niemców na pozycje polskie na Czerniakowie. Powstańcy pod dowództwem kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego” i berlingowcy mjr. Stanisława Łatyszonka bronią się na ul. Sołec i Wilanowskiej. Niemcy po zaciętej walce zdobywają domy przy Wilanowskiej 3/5, 6 i 4. Garstka obrońców przyczółka nie ma już sił ani możliwości przeciwstawiania się atakom wroga. W ręce Niemców dostają się kolejne domy przy Wilanowskiej. W rękach powstańców pozostaje tylko skrawek 250 metrów wybrzeża i ruiny dwóch domów: przy Wilanowskiej 1 i Sołec 53. W nocy z tego miejsca

udaje się przetransportować na Pragę grupę rannych. Unikają oni losu powstańców, którzy dostali się w ręce niemieckie w jednym z domów przy Wilanowskiej. 112 rannych zostaje zamordowanych, 12 wziętych do niewoli – powieszonych. Nocą dowódca 1. Armii LWP gen. Zygmunt Berling przemawia z praskiego brzożu do walczących na przyczółku czerniakowskim, obiecuje przesłanie pontonów do ewakuacji. Niemieckie natarcie na Kępę Potocką na Marymoncie likwiduje przyczółek z desantem 6. Pułku Piechoty LWP. Tego dnia mają miejsce ostatnie zrzuty alianckie dla Warszawy.

(oprac. jm)





DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan danych na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 1718, izolacją domową 292, a nadzorem epidemiologicznym 280. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było 140 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 4277.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

NAUKA NA UCZELNIACH

Zdalnie, ale z wyjątkami

Nowy rok akademicki zbliża się wielkimi krokami. Pandemia koronawirusa wymaga jednak zachowania szczególnych zasad bezpieczeństwa. Sprawdziliśmy, jak będzie wyglądała uczelniana rzeczywistość na Mazowszu w dobie epidemii.

Anna Gębalska-Berekets

Do inauguracji nowego roku akademickiego pozostało już tylko kilka dni. Nauka na uczelniach odbywała się dotychczas w sposób zdalny przez internet.

Zgodnie z decyzją rektora Uniwersytetu Warszawskiego zajęcia w semestrze zimowym 2020/2021 odbywać się będą w formie zdalnej. W uzasadnionych przypadkach możliwe są zajęcia w formie stacjonarnej.

Katalog takich wyjątków jest szeroki, są to m.in. zajęcia o charakterze laboratoryjnym, terenowym lub integrującym dla studentów pierwszego roku studiów. O tym, które zajęcia odbywać się będą w formie stacjonarnej, zdecydują wydziały i jednostki dydaktyczne. Tam, gdzie liczba osób na danym kierunku jest mniejsza, tam organizacja za-

jęć w formie stacjonarnej będzie częstsza niż w przypadku bardzo licznych kierunków. Listę takich zajęć wydziały oraz jednostki dydaktyczne przedstawią do 21 września – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Daiwa Maksimowicz z biura prasowego UW. Przygotowanie zajęć wymagać będzie zachowania wymogów sanitarnych.

– Od początku nowego roku akademickiego część zajęć na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym będzie odbywać się tradycyjnie – kontaktowo albo w sposób praktyczny, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa epidemicznego, a część na odległość – poinformowały władze WUM.

Praktyczne nauczanie na tej uczelni będzie wykorzystywało metody symulacji medycznej. Jak przekazał prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. Marek Kuch, meto-

dy kształcenia muszą łączyć dwa podejścia, aby zrealizować praktyczne i obligatoryjne elementy nauczania przy minimalnym narażeniu studentów na ryzyko zakażenia.

Na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu też bez większych niespodzianek. Władze uczelni zdecydowały o prowadzeniu zajęć w trybie zdalnym. Będą jednak wyjątki dotyczące zajęć o charakterze laboratoryjnym i praktycznym (warsztatowym).

– Jako dziekan Wydziału Filologiczno-Pedagogicznego będę wnioskował, by studentów pierwszego roku wprowadzić w życie akademickie w tradycyjnej formule, by później przejść na tryb zdalny. Zapewne też pozostanie formuła indywidualnych konsultacji seminaryjnych dla studentów ostatnich lat – mówi nam prof. UTH dr hab. Dariusz Trześniowski, p.o. rzecznik prasowy uczelni.

\\ Część zajęć na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym będzie się odbywać tradycyjnie, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa epidemicznego, a część na odległość – poinformowały władze WUM \\



Hybrydowa formuła zajęć będzie obowiązywać na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Jak informuje uczelnia, wykłady, lektoria języków obcych zaplanowano z wykorzystaniem metod

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



5 MLD LITRÓW NIECZYSTOŚCI W WIŚLE

**AWARIA CZAJKI ** Już ok. 5 mld litrów nieoczyszczonych ścieków wpłynęło do Wisły po awarii przesyłu nieczystości z lewobrzeżnej części Warszawy do oczyszczalni Czajka. To o 1 mld litrów więcej niż przed rokiem.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ZAMKNĘLI NIELEGALNY SALON GIER

OSTROŁĘKA Funkcjonariusze podlaskiej KAS zlikwidowali nielegalny salon gier hazardowych. Zabezpieczyli pięć urządzeń, na których możliwe było prowadzenie gier wbrew przepisom. W lokalu funkcjonował m.in. system selekcji klientów i monitoring.

fot. Pixabay/d



Zgodnie z decyzją rektora Uniwersytetu Warszawskiego zajęcia w semestrze zimowym odbywać się będą w formie zdalnej. W uzasadnionych przypadkach możliwe są zajęcia w formie stacjonarnej

Na UW stacjonarnie odbywać się będą m.in. zajęcia o charakterze laboratoryjnym, terenowym lub integrującym studentów pierwszego roku studiów | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

i technik kształcenia na odległość. „Ćwiczenia, laboratoria, praktyki zawodowe, zajęcia w ramach projektów naukowych lub badań koniecznych

do prac dyplomowych lub zaliczeniowych będą organizowane tradycyjnie z bezpośrednim udziałem studentów” – czytamy w komunikacie prorektor ds. studiów

prof. dr hab. Barbary Biesiad-Drzazgi. Decyzja co do sposobu przeprowadzenia egzaminów dyplomowych będzie należała do dziekana właściwego wydziału.

OSZUSTWA

Sprzedawał nie swoje auta

Legendarna metoda oszustwa „na kolumnę Zygmunta”, czyli sprzedawanie czegoś, co nie należy do sprzedającego, cały czas jest stosowana przez oszustów. Funkcjonariusze z Komendy Stołecznej Policji zatrzymali mężczyznę, który sprzedawał nie swoje samochody. Oszukał kilkanaście osób na prawie pół miliona złotych. Inny mężczyzna sprzedawał towar wirtualny: nielegalną kopię oprogramowania.

W wyniku szeroko prowadzonych działań przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji Warszawa-Włochy udało się przedstawić dziewięć zarzutów oszustwa mężczyźnie, który oszukał 14 osób. Z ustaleń mundurowych wynika, że 25-latek pracował w firmie wypożyczającej samochody. Dodatkowo w internecie umieszczał ogłoszenia o sprzedaży różnych pojazdów. W toku dalszych czynności ustalono, że mężczyzna w okresie od 4 października 2018 r. do 11 kwietnia sprzedał

dziewięć aut różnych marek na łączną kwotę 449 tys. zł. 25-latek sprzedawał samochody w leasingu, które były własnością banków. Obiecywał dopełnić wszystkich niezbędnych formalności w kilka dni po zakupie auta. Przeciągające się w czasie procedury tłumaczył chorobą pracownika banku, urlopem, zdarzeniem losowym, a potem przestał nawet odbierać telefony pokrzywdzonych. Zebrany przez policjantów materiał dowodowy wystarczył, aby przedstawić mężczyźnie dziewięć zarzutów za

oszustwa z art. 286 par. 1 Kodeksu karnego, za które może grozić mu do ośmiu lat pozbawienia wolności. 25-latek został objęty dozorem policji. Policjanci z wydziału do walki z cyberprzestępczością Komendy Stołecznej Policji wspólnie z funkcjonariuszami z wydziału ds. przestępczości gospodarczej północnopraskiej komendy zatrzymali z kolei mężczyznę, który za pośrednictwem strony internetowej rozpowszechniał i utrzymywał nieoryginalny klucz sprzętowy wraz z nielegalną kopią oprogramowania. Na początku marca br. na jednym z portali internetowych zostało umieszczone ogłoszenie dotyczące sprzedaży nieoryginalnego interfejsu wraz z nielegalną kopią oprogramowania. Policjanci ustalili adres IP komputera, z którego logował się właściciel konta. Jak się później okazało, ogłoszeń dotyczących sprzedaży było dużo więcej. Wartość strat wyniosła prawie 3 tys. zł. Kilka dni temu mężczyzna został zatrzymany. Śledczy przedstawili mu zarzut łamania przepisów Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

(oprac. jm)

BADANIA IPN

Kolejne szczątki w „Toledo”

Specjaliści Instytutu Pamięi Narodowej odnaleźli kolejne sześć ludzkich szkieletów na terenie dawnego więzienia karno-śledczego UB i NKWD w Warszawie, tzw. Toledo. W sumie eksperci odnaleźli tam szczątki 12 osób. Liczba jam grobowych wskazuje na masowe pochówki ofiar komunistycznego reżimu.



fot. Marta Smolańska/IPN/d

O odnalezieniu kolejnych szczątków ludzkich poinformowało Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które zamieściło komunikat w tej sprawie w mediach społecznościowych, a także na stronie internetowej biura. „Sześć kolejnych jam grobowych ze szczątkami odkrył (...) zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN podczas prac prowadzonych na terenie dawnego więzienia Toledo w Warszawie. Tym samym liczba osób, których ciała odkryto w tym miejscu, wzrasta do 12” – podało biuro. Kierujący pracami na terenie byłego więzienia UB i NKWD dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk, który pełni także funkcję wiceprezesa IPN, podkreślił, że odkryto miejsce, w którym grzebano w sposób regularny ciała więźniów. – Musimy pamiętać, że miejsce, na którym aktualnie pracujemy, stanowiło w latach 40. teren więzienia. Ceglany mur został przesunięty wiele lat później – potwierdzają nam to odsłonięte w czasie prac dawne fundamenty. Wynika z tego zatem, że grzebania zwłok dokonywano pod więziennym murem od strony wewnętrznej. Nasze odkrycie pokrywa się z relacjami świadków, którzy obserwowali egzekucje z okien pobliskiej pralni – wyjaśnił Szwagrzyk. Dodał też, że w ostatnią środę odkryto zaledwie fragment terenu z wieloma jamami grobowymi. – Chcemy przebadać teren na całej długości dawnego muru więziennego, by mieć pewność, że wszystkie szczątki zostały odnalezione i podjęte. Dziś trudno powiedzieć, co przed nami. Możliwy jest każ-

dy scenariusz: zarówno ten, że nie znajdziemy więcej szczątków, jak i taki, że odnajdziemy ich jeszcze bardzo wiele – podkreślił wiceprezes IPN. Bieżący etap prac archeologiczno-ekshumacyjnych na terenie dawnego więzienia karno-śledczego UB i NKWD trwa od 3 września. Eksperci podkreślają, że m.in. dokumentacja archiwalna, relacje świadków, a także wcześniejsze odkrycia szczątków ludzkich (bezpośrednio w ziemi, bez trumny, przy jednej z ofiar odnaleziono m.in. fragment polskiego munduru) wskazują, że dokonywano tam tajnych pochówków ofiar zbrodni komunistycznych. Ofiary najprawdopodobniej zostały bezwładnie wrzucone do dołów śmierci i zasypane. Szczątki będą poddane badaniom genetycznym, by móc je zidentyfikować, a następnie godnie pochowane. – To nasza misja, aby nikogo nie pozostawić na polu bitwy – mówił wcześniej prof. Szwagrzyk. Węzienie karno-śledcze Warszawa III „Toledo” to zakład karny Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD istniejący od chwili wejścia w 1944 r. wojsk sowieckich na warszawską Pragę. Historycy IPN przypominają, że było ono przeznaczone dla żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz innych więźniów politycznych, których reżim stalinowski uznał za niebezpiecznych dla nowej władzy. Węzienie to, w którego murach wykonano egzekucje na wielu członkach podziemia niepodległościowego, istniało do 1956 r. „Wśród więźniów uchodziło za najsurowsze” – podkreślił IPN.

(oprac. jm, PAP)



ZGŁOSILI JOELA

LIGA EUROPY \ Joel Valencia został zgłoszony przez Legię Warszawa do gry w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Legia zmierzy się na własnym boisku z kosowską Dritą Gnjilane. Mecz odbędzie się w czwartek 24 września o godz. 20.30. Ekwadorczyk otrzymał numer 11 i zastąpił na liście A Kacpra Kotorza.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



Artur Boruc nie miał powodów do zadowolenia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Lider pobił mistrza

Jest źle. Tak najkrócej można skomentować postawę Legii w sobotnim meczu z Górnikiem Zabrze. W starciu przy Łazienkowskiej gospodarze byli tylko tłem dla lidera PKO BP Ekstraklasy. Skończyło się na 1:3, ale wygrana Ślązaków mogła być jeszcze wyższa. Nie ma jednak czasu na rozpamiętywanie klęski. W czwartek legionistów czeka mecz III rundy eliminacji Ligi Europy.

Krzysztof Oliwa

W czym Górnik był lepszy od Legii? W każdym elemencie gry. W pierwszych 20 min Górnik mógł zdobyć cztery bramki. Skończyło się połowicznym sukcesem, bo ostatecznie piłkarze drużyny Marcina Brosza dwukrotnie pokonali Artura Boruca.

– To był mecz, jakiego od dłuższego czasu nie widziałem w naszym wykonaniu. Początek wyglądał bardzo słabo, źle weszliśmy w mecz i za to zostaliśmy ukarani – komentował Aleksandar Vuković.

Ale potem było niewiele lepiej. Legioniści mieli problemy ze stworzeniem sytuacji bramkowych, a losy na dobre rozstrzygnęła sytuacja z 47. min, gdy po raz trzeci dla Górnika trafił Jesús Jiménez. – Co prawda czasu było sporo, ale za dużo błędów pojawiło się w naszej grze, aby myśleć o lepszym wyniku – dodał trener.

Na osłodę gospodarzom pozostała tylko bramka Bartosza Słisza. Debiutancki gol legionisty zmąciła nieco sytuacja z początku drugiej połowy, bo to w dużej mierze na jego konto spada wina za utratę gola numer trzy. Były piłkarz Zagłębia Lubin tak podawał do Domagoja Antolicia, że piłkę przejęli goście i kontrę zamienili na bramkę.

– Spory fragment dzisiejszego meczu to gra, która nie wystarczyłaby na żadnego przeciwnika, tym bardziej na Górnika Zabrze.

Powinniśmy to zmienić jak najszybciej i jestem pewny, że to się uda. Ta drużyna jeszcze nieraz pokaże, jak duże ma możliwości. Na razie to wszystko nie wygląda tak, jak powinno. Już niedługo rozgrywamy kolejny mecz, w którym będzie trzeba zaprezentować się zupełnie inaczej. Nie mamy innego wyjścia, niż zagrać lepiej w europejskich pucharach. Każdy najbliższy mecz jest zagadką, nie można powiedzieć, że wygramy w czwartek. Po prostu zawsze trzeba zrobić wszystko, aby zwyciężyć – zakończył trener mistrzów Polski.

Pełen nadziei był także Walerian Gwilia. – Już wkrótce Legia wróci na pierwsze miejsce. Teraz skupiamy się na czwartkowym meczu w Lidze Europy. Musimy wygrać, awansować do kolejnej rundy i jednocześnie z meczu na mecz poprawiać swoją grę. Jesteśmy przeciwieństwem tej samej Legii, która zdobyła mistrzostwo, musimy to udowodnić na boisku. Będziemy walczyć każdy za każdego i na pewno odwrócimy tę sytuację – ocenił były zawodnik Górnika.

Okazja do weryfikacji tych słów nadarzy się już za kilkadziesiąt godzin. Wtedy przy Łazienkowskiej legioniści zmierzą się z Dritą, mistrzem Kosowa. Stawką meczu jest awans do IV rundy eliminacji Ligi Europy. Jeszcze w zeszłym tygodniu wydawałoby się to formalnością. Jednak po takiej grze, jaką mistrzowie Polski zaprezentowali w sobotę, niczego nie można być pewnym.

SIATKÓWKA

Wygrana po tie-breaku

Trzeba wierzyć do końca. Udowodnili to siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa, którzy choć przegrywali 0:2 w wyjazdowym meczu z Cuprum Lubin, ostatecznie wygrali po pięciu setach. MVP spotkania został Artur Szalpuk.

Początek pierwszego seta był wyrównany. Przewaga gospodarzy zaczęła się zarysowywać w momencie, gdy w polu serwisowym stanął Kolumbijczyk Jimenez. Gracze ze stolicy zaczęli jednak odrabiać straty. Przewaga Cuprum stopniała do 1 pkt (14:13). Wydawało się, że ekipa trenera Anastasiego pójdzie za ciosem, ale wówczas inicjatywę przejęli gospodarze. Zdobyli trzy oczka z rzędu (17:13) i znów kontrolowali przebieg meczu. W końcówce nie dali już sobie odebrać wygranej.

Druga partia rozpoczęła się bardzo dobrze dla gości, którzy wygrywali 4:1, 8:4 i 10:5. Miejscowi zaczęli mozołnie niwelować straty i doprowadzili do remisu 16:16. Walka rozgorzała na całego. Po ataku Szalpuka ekipa z Warszawy wygrywała 18:17, ale odpowiedź rywali była błyskawiczna. Dwa punkty z rzędu i to znów lubinianie prowadzili 20:18. W nerwowej końcówce więcej zimnej krwi wykazali miejscowi i to oni po dwóch setach niespodziewanie prowadzili 2-0.

Kibice w Lubinie mieli nadzieję, że ich ulubieńcy zakończą mecz w trzech setach. Ci dobrze spisywali się do stanu 13:13, później inicjatywę przejęli goście. Rozkręcił się Kwolek, nie do zatrzymania był w ataku Król, a bardzo dobrze grą zespołu kierował Kozłowski. Ekipa ze stolicy poszła za ciosem w kolejnym secie, choć rywale w końcówce zdołali zniwelować straty do punktu (19:20) i doprowadziła do tie-breaku.

W nim gospodarze rozpoczęli od prowadzenia 2:0, ale rywale szybko zniwelowali straty i rozpoczęła się walka punkt za punkt. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk, a żadnej z drużyn nie udawało się uzyskać znaczącej przewagi. Dopiero w końcówce lubinianie odskoczyli na 2 pkt 11:9. Gdy prowadzili 12:10 wydawało się, że są na dobrej drodze do wygranej, ale rywale popisali się piorunującym finiszem. Przy stanie 12:11 w polu zagrywki stanął Kowalczyk i zaczęły się problemy. Choć środkowy warszawskiej ekipy nie zagrywał mocno, to lubinianie mieli ogromne problemy w przyjęciu. Nie kończyli ataków, co było wodą na młyn dla rywali. Drużyna ze stolicy punktowała już do samego końca i sięgnęła po zwycięstwo.

(krol)